

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża

Od dziś wchodzimy w okres „Tygodnia P. C. K.”

W związku z rozpoczynającym się rocznym „Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża”, uprzątnijmy sobie, na czym polega działalność tej popularnej a tak pożytecznej instytucji humanitarnej, jaką jest P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż powstał dopiero po odzyskaniu Niepodległości, jest zatem instytucją młodą w porównaniu do Czerwonych Krzyży państw, których los nie dotknął kataklizm rozbiorów.

To też spada na nas obowiązek zdwo-
żonego wysiłku w celu zrównania się z
naszymi sąsiadami.

Pierwsze pięć lat istnienia P. C. K. zajęły prace organizacyjne i dopiero poczynając od 1925 roku działalność posunęła się znacznie naprzód.

Na czym że ta działalność polega?

Pierwszym zadaniem Czerwonego Krzyża jest przygotowanie się do udzielania pomocy żołnierzom w czasie wojny. Na to, aby móc zapewnić tę pomoc i opiekę musi Czerwony Krzyż wyszkolić liczne kadry obywateli w służbie sanitarniej i ratowniczej, musi również zdobyć sprzęt i materiał, który do sprawowania pomocy i opieki jest niezbędny.

Drugim zadaniem jest działalność społeczna Czerwonego Krzyża, polegająca na niesieniu wszelkiej pomocy ludności cywilnej w wypadkach klęsk żywiołowych, epidemii i t. p. oraz na współpracy z władzami rządowymi i samorządowymi nad podniesieniem zdrowotności wśród społeczeństwa.

Muszą zatem istnieć odpowiednio wyposażone organy, które by gotowe były w razie klęski żywiołowej lub epidemii stanąć do pracy i umieć ją wykonywać. Muszą być do dyspozycji środki transportowe i ratownicze, muszą być rezerwy gotówkowe na zakup czy to środków opatrunkowych, czy to środków odżywczych.

A jeśli chodzi o pracę nad podniesieniem zdrowotności, to ogrom zadań jest olbrzymi.

Fatalne warunki mieszkaniowe ludności miejskiej sprawiają, że ludność uboższa gnębiona jest skutkami ciasnoty i przeludnienia izb mieszkalnych.

A więc Polski Czerwony Krzyż podejduje w miarę posiadanych środków akcję w dziedzinie odkażania mieszkań i niszczenia robactwa.

Bieda na wsi i brak środków komunikacji sprawiają, że ludność wiejska zaniedbuje najprostsze wskazania higieny i cierpi wskutek braku pomocy medycznej i sanitarnej.

Tę klasę starają się złagodzić t. zw. Ośrodki Zdrowia po wsiach, w których Czerwony Krzyż przez swe pielęgniarki prowadzi walkę z chorobą i brudem. — Trzecim zadaniem jest krzewienie hasła humanitarnych, jest działalność wychowawcza w zakresie zadań Czerwonego Krzyża.

Nie każdy bowiem rozumie, że bezpieczeństwo i pomoc w nieszczęściu zdobywa się tylko na drodze dobrze zorganizowanej samopomocy.

Tę prawdę życiową krzewić musi Czerwony Krzyż i krzewi ją wśród ogółu obywateli, a głównie wśród młodzieży.

Młodzież najłatwiej pojmuje potęgę haseł humanitarnych, a żadna czynu chętnie staje do szeregów w Kolach Czerwonego Krzyża. Kół tych liczymy około 5.000, grupujących około 200.000 członków.

Wszystkie te zadania spełnia Polski Czerwony Krzyż, ale spełnia w stopniu niedostatecznym.

Szeregi działaczy czerwonokrzyżskich są szczupłe. Liczą zaledwie około 150.000

osób. A powinno ich być kilka milionów. Nic nie stoi temu na przeszkodzie. Toć składka wynosi zaledwie 25 groszy miesięcznie dla członka zwyczajnego i 10 gr. miesięcznie dla członka wspierającego.

Toć pożytek z działalności Czerwonego Krzyża jest dla każdego zrozumiały, a zadowolenie z pracy pod hasłem pomocy bliźniemu musi być udziałem każdego, kto umie myśleć i czuć.

A mimo to bierność, obojętność bierze

górze nad rozumem i sercem i sprawia, że miast zdwojonych wysiłków, nie dorównujemy naszym sąsiadom na odcinku prasy czerwonoekrakiej! Odepstajmy więc z głębi serca i z serca między stanem, jaki u nich jest, a naszym, niestety, powiększa się. Zostajemy coraz dalej w tyle.

Modlitwa jasnogórska

**PANNO ŚWIĘTA, CO Z SZWEDZKIEJ WYWIODŁAS NIEDOLĘ,
A PO TYM CUD NAD WIŚLĄ SPRAWIŁAS WSPANIAŁY,
PRZYJMIJ DZIŚ NASZE SERCA Z NAJSZCZERZEJ WOLI,
U STÓP TWOICH ZŁOŻONE W DNIU ŚWIĘTA I CHWAŁY,
TY, COŚ MATKĄ NAJMILSZA TWYCH DZIECI ZOSTAŁA
I W OPIECIE TWJEJ KAŻDEŚ NAM SZUKAĆ OBRONY
DAJ, BY NASZA MODLIŁA PRZEZ WIEKI PRZETRWAŁA,
NA NIEBIE LĘNIŁA, PRZED TWE ZANIESIONA TRONY.**

TY, CO OJCÓW CHRONIŁAŚ WĄRÓD KRWI I POŻOGI,
ORŁA BIAŁEGO WZNIOSŁAŚ DO SZCZYTÓW ZWYCIĘSTWA,
ODDAŁ OD NAS, NAJŚWIETLSZA, WSZYSTKIE SMUTNE TRWOGI
I PROWADZ NA ŻYCIE PEŁNE CNOT I MESTWA.

**SPRAW, KRÓLOWO NAJLEPSZA POLSKI I MŁODZIEŻY,
BY W DNIU TYM WSZYSTKIE SERCA MIŁOŚCIĄ PŁONĘŁY
I PRZYSIĄG JASNOGÓRSKICH ZAWSZE POWIĘ SWIĘZĄ
NA WIECZNOŚĆ WŚRÓD RADOŚCI I TROSK ZACHOWAŁY.**

J. P.

Pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasnej Górze

Młodzież akademicka ze wszystkich
środków uniwersyteckich przybywa
dziś w kilkutyśięcznych zastępach na
Jasną Górę z doroczną pielgrzymką,
aby złożyć hołd Królowej Korony Pol-
skiej, którą rok temu w uroczystym
akcie ślubowania za Patronkę swoją
obrała.

Tegoroczna, czwarta już z rzędu pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę jest dalszym etapem realizacji ślubów jasnogórskich, które ponawiane będą przez nowe generacje akademickie co cztery lata.

Wzniosła idea ślubowań i pielgrzymek akademickich wydała już piękne owoce, jak uroczyste zawieszenie ryn grafów akademickich w swych kościołach, rekolekcje ogólno-akademickie, zebrania dyskusyjne i szersza akcja społeczna, wszystko zaś to podjęte w imię zasadniczego celu, a więc dla indywidualnego pogłębienia życia religijnego.

Pielgrzymka akademicka tedy nie jest tylko zewnętrzną oznaką religijności i pobożności młodzieży, natomiast jest wynikiem nastrojów religijnych i narodowych, jakie przenikają naszą młodzież, jest potrzebą ducha i serca.

Na te współczesnego życia, tak pełnego trosk i niepokoju o przyszłość narodu, o jego duchową fizjonomię — ta religija i narodowa postawa młodzieży akademickiej jest jasnym promieniem, wlewającym otuchę w serca tych wszystkich, którzy rozumieją, że tylko Chrystusowe prawo miłości, wprowadzone w życie jednostek i narodu, zdolne jest zapewnić i ugruntować przyszłość na zdrowych podwalinach.

To też dziś, gdy zorganizowana młodzież akademicka ze swym Dostojnym Protektorem „biskupem akademickim” J. E. ks. Szlagowskim na czele idzie wielką pielgrzymką, by złożyć hołd u stóp Jasnogórskiego tronu Królowej Korony Polskiej i polecić Jej przemożnej opiece siebie i kraj cały, — dziś całe społeczeństwo katolickie zanosić będzie wspólne modły do Patronki młodzieży akademickiej o pomnożenie sił duchowych, o moc wytrwania.

Przybywające zastępy młodzieży ze
wszystkich środowisk akademickich
witamy całym sercem w grodzie Ma-
ryi. B...

Results



TELEGRAMY

ZAMKNIĘCIE NADZWYCZAJNEJ SESJI ZGROM. LIGI NARODÓW.

Genewa. — Zgromadzenie Ligi Narodów w porozumieniu z Radą Ligi Narodów wybrało w czwartek prof. Charles de Vischera z uniwersytetu w Gent członkiem Stałego Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Następnie zamknięto nadzwyczajną sesję Zgromadzenia; Sesja jesienna rozpocznie się 13 września.

B. SZEF GPU. JAGODA TARGNAŁ SIĘ NA ŻYCIE.

Paryż. — „Le Jour” donosi z Moskwy, że przebywający w więzieniu GPU, były komisarz spraw wewnętrznych Jagoda, usiłował popełnić samobójstwo, które w ostatniej chwili udaremnił.

Jagoda zranił się prawdopodobnie podczas zamachu samobójczego, przez wieziono go bowiem do szpitala.

Zamiast religii - sekciarstwo

Najnowsze „zdobycze” bolszewizmu.

Moskwa. — „Komsomolska Prawda”, zastanawiając się w dłuższym artykule nad zagadnieniem pozyskania młodzieży sowieckiej, należąc do różnych sekt, twierdzi, iż liczba młodzieży sekciarskiej trudno określić, lecz w każdym razie jest ona znaczna. Szczególnie wysoki procent wierzącej młodzieży znajduje się na wsi, lecz nie brak jej również i w mieście. Sekciarze przedstawiają się do organizacji komsomolskich i do szkół.

Najbardziej rozpowszechnione są następujące sekty: menonitów, tanzbruderów, staroobrzędowców, skopców, duchoborów, kwakrów i adwentystów. — Sekciarze pozyskują młodzież przez organizowanie kółek śpiewaczych, muzycznych etc. Sekta tanzbruderów wśród Niemców nadwołżańskich — według

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY.



dziennika — popierana jest przez agenty i ewangelistów przez zwolenników narodowo - socjalistycznych, a bap! Trockiego.

Prześladowanie Polaków na Litwie

Królewiec. — Z Kowna donoszą: Wobec obowiązującego przymusu nauczania oraz wobec istnienia zaledwie 11 szkół polskich, Polacy na Litwie są zmuszeni do posyłania dzieci do szkół litewskich oraz uczą je języka ojczystego w domu.

Ostatnio władze administracyjne ukarały wielu Polaków za nauczanie dzieci w domu ponieważ rygorystyczna ustawa litewska wymaga specjalnego pozwolenia na nauczanie w domu, które jest dopuszczalne tylko dla dzieci nie uczęszczających w ogóle do szkoły i uczących się w domu wszystkich przedmiotów według programu szkolnego. Wielu ukaranych za nauczanie języka polskiego nauczycieli i rodziców Polaków zwróciło się do litewskiego ministerstwa oświaty ze skargami na bezprawie władz administracyjnych, jednakże żadnej odpowiedzi dotychczas nie uzyskali.

„Dzień Polski”, który zamieścił rejestr ukaranych Polaków oraz artykuł na ten temat, nie ukazał się w ogóle, ponieważ został całkowicie skonfiskowany. Jest to już druga w tym miesiącu całkowita konfiskata tego pisma. Jak wiadomo, w dniu 12 bm. uległ konfiskacie numer poświęcony pamięci marszałka Piłsudskiego.

Tyża. — Na całej Litwie Kowieńskiej, gdzie zamieszkuje przeszło 200 tysięcy Polaków, nie ma obecnie ani jednej parafii z księdzem Polakiem, a w Kownie zostało tylko jedne nabożeństwo.

Tajne dokumenty armii francuskiej

były zagrożone wykradzeniem

Sensacyjne wyniki nagłej rewizji

Wiedeń. — Według sensacyjnych doniesień prasy wiedeńskiej, że źródeł francuskich, w nocy na piątek do gmachu paryskiej Szkoły Wojennej przybył niespodziewanie jeden z wyższych oficerów francuskiego sztabu generalnego w towarzystwie większej liczby funkcjonariuszy wojskowych oraz oddziału gwardii cywilnej, który zamknął silnym kordonem wszystkie wyjścia z gmachu i przeprowadził na tychmiast gruntowną rewizję w całym budynku.

Rewizja trwała przez całą noc i w wyniku jej skonfiskowano kilka

nocnej w paryskiej Szkole Wojennej.

ważnych dokumentów wojskowych.

Francuskie koła wojskowe nie chcą udzielać w sprawie tej sensacyjnej rewizji żadnych wyjaśnień; słysząc jednak, że francuski sztab gener. zabrał z gmachu Szkoły Wojennej ważne dokumenty wojskowe, ponieważ doszedł do przeświadczenia, że były one w tym budynku niedostatecznie pilnowane i zachodziła możliwość ich wykradzenia. Zaznaczyć w końcu, należy, że dokumenty te były w całym tego słowa znaczeniu tajne i posiadały niezwykłą doniosłą wagę.

Sledztwo nie zostało jeszcze ukończono, przyczem należy oczekiwać na wet zarządzeń represyjnych odnośnie do kierownictwa Szkoły.

SWIEŻOŚĆ CIERA-TO POWODZENIE
POWODZENIE OSIĄGNIĘCIE STOSUNEK

PUDER SUDORYN
OD POTU

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Nie wiem, czemu u nas w Cześćochowie nie jest należycie doceniany „Dzień Matki”. Jeżeli bowiem obchodzi się uroczystości tak wiele „Dni”, przeznaczonych danym instytucjom, to czyż nie powinno się na czoło takich dorocznych obchodów wysunąć dnia przeznaczonego dla uczczenia matki?

Sam wyraz Matka, już jest tak związany z naszym jestestwem, że czy to w potrzebie, w smutkach, czy też w radości, najmilsi wspomnienia na pamięć nam przywołują. Wszystko w nas pochodzi przede wszystkim od matki i nikt więcej nie jest w stanie kochać, niż matka, nikt dziecku więcej przywiązania i przebaczenia nie okaże, niż matka. To też przeznaczony na ten cel jeden dzień w roku przyniósłby społeczeństwu ogromne korzyści moralne. I nie tylko tym, co wyczytywaliby się w najpiękniej ujętej prasie literackiej lub artystycznej i opisy ku czci matki, ale i samym piszącym, samym autorem, lub tym, który już odpowiedział na słowa drukowane, za dobrą prasę, której, niestety, jest tak mało w Polsce.

Refleksje na ten temat pobudziłyby nas wszystkich do szlachetniejszych myśli i czynów, do wspomnień miłszych i lepszych, do uwag i przestróg, jakie z serca matki były w nas wlewane. A wszyscy ko dla naszego szczęścia i powodzenia, chociażby największymi poniesione ofiarami przez matkę, nieraz bardzo biedną, nieszczęśliwą i obarczona liczną rodziną, która jednak w imię dobra społecznego i wiary wyznawanej, wszystkimu jest w stanie poświęcić.

Tej to matce rodzaju ludzkiego, temu symbolowi bezinteresowności, poświęcenia i bezgranicznej miłości, należy się głęboka część, a „dzień matki” nie może być w żadnym mieście obojętnie pominięty.

Wielki mąż stanu, angielski premier, mówił w tych dniach do młodzieży swego narodu:

„My starzy odchodzimy. Wy jesteście rzadkami przyszłości. Składamy na was obowiązki strażnicy i zabezpieczenia wszystkiego, co wartościowe w naszej przeszłości, w naszej spuściznie, w naszej tradycji. W waszych rękach

honor, nasza nadzieja. Waszym jest całe piętno naszej ojczyzny. Zielone pola i lasy i kwiaty polne, rzeki i łąki i góry, skarby literatury i sztuki, nagromadzone w ciągu wieków — wszystko to wasze. Nagromadzone bogactwo materialne i moralne przepisać zostanie na wasz rachunek, być może z niego korzystacie, używacie i powiększacie je, gdyż jesteście powołani, kani przyszłości. Będziecie strażnikami demokracji na wszystkich ziemiach tej Rzeczypospolitej. Będziecie jej strażnikami przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym. Będziecie musieli udowodnić przed światem i to przed tak bardzo krytycznym światem, że w demokracji, jej zasadach, jej celach i metodach nie ma niczego, co prowadzi do światopoglądu lekcia i mierzotki dokonanej. Odwaga, dyscyplina, wyjątkowość pracy potrzebne są demokracji w równej mierze, jak dyktaturze. Demokracja oznacza i wymaga przewództwa nie mniej, aniżeli dyktatura, ale jest to przewództwo, za którym nie stoi przemoc. Jest to przewództwo wiary i charakteru...”

Wasi ojcowie i bracia polegli w wojnie z nadzieją w sercu, że śmiercią swoją okupią dla was lepszy doskonały świat. Ale ludzkość nie może popełnić wielkiego grzechu bezkarnie. Dwaścieścieś lat powojennych dowiodło, że wojna nie zamyka rachunku... Wolność człowieka, która miała być owocem zwycięstwa jest znów w niebezpieczeństwie, gdyż w wielu krajach pozbawiono człowieka tej wolności. Jedni zwalają winę na partię, inni na bankierów, polityków czy dyplomatów, a jeszcze inni poprzysiężają na żywioł...

Jaka jest tajemnica tej naszej Rzeczypospolitej? Wolność, wolność umocniona prawem, wolność, której nie stoi siła. Społeczeństwo, w którym autorytet władzy i wolność zespolone są w odpowiednim stosunku, w którym państwo i obywatel są w równej mierze celem i środkiem. Rzeczypospolita, zorganizowana dla pokoju i swobodnego rozwoju jednostek dobrowoli zreszonych. Rzeczypospolita, która nie ubóstwia ani państwa, ani jego rządów...

Stara doktryna o boskich prawach królów zaginęła i nie mamy samiaru stawiać w jej miejsce nowej doktryny o boskim prawie państwa, gdyż nie było dotychczas państwa, które zasługiwałoby na uwielbienie wolnego człowieka...

Państwo chrześcijańskie obwieściło, że najwyższym dobrem jest osobowość człowieka. Państwo służące temu zaprzecza. Wyprzedzie prawdę z naszej wiary, a co zostanie? Bezcelność, przemoc i okrucieństwo despotyzmu. Spowinowacenie religii, jako opium ludu, a rychło dojdzie do spowinowacenia wolności politycznej i swobod obywatelskich, jako opium ludu. Przepaść wolności słowa, przepaść sprawiedliwości, zapanała nietolerancja. Owoc wolnego ducha człowieka nie dojrzał w ogrodzie tyrantów.

Człowiek jest celem, więc życie dla braterstwa ludzi, bycie godni życia Boga.

Tak, jak mówił Baldwin do młodzieży angielskiej, przybyłej z całego Imperium brytyjskiego na koronację króla, tak mówią do nas kochające Boga i

Ojczyznę matki naszej, tak mówią do młodzieży najwyżsi przedstawiciele Kościoła katolickiego w Polsce, tak mówią kardynałowie i biskupi polscy od stóp Jasnej Góry do młodzieży akademickiej, ślubującej Matce Boskiej, Królowej Polski.

Młodzież słucha i przejęta najczystszy mi ideałami miłości i poświęcenia dla Ojczyzny, słubuje, że nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei narodu. To też każdy zjazd, każda pielgrzymka młodzieży na Jasną Górę, elektryzuje cały naród polski. I im też, tej młodzieży ofiarnej, już dziś kraj dużo zawdzięcza. Przede wszystkim, że inteligencja dziś już inaczej odnosi się do Kościoła katolickiego w Polsce, niż to było jeszcze kilka lat temu. I już teraz wielu „mędrków polskich” nie wstydzi się przyznać, że są katolikami.

Pielgrzymka Ziemiaństwa z całej Polski, jaka padała w dniu pierwszym czerwca na Jasną Górę, dowodzi, że i tam, w tych sferach zamożnego ziemiaństwa, obudziły się tradycyjne wierzenia i zaczyna się odradzać duch katolicki, duch religijny przodków, którzy od wieków budowali Polskę i ochraniali jej granice od zewnętrznych nieprzyjacieli. Polska wiara była silna i zwycięska, to też się dziś odradza, żeby być silną i zwycięską przeciw wielkim swym nieprzyjaciolom wewnętrznym i zewnętrznym.

Lecz, żeby być silnymi na zewnątrz, musimy być spokojni wewnętrznie, musimy ustatkować i nigdzie niepraktykowane metody walki partyjnej, oparte na protekcji możnych, a dziś, zwłaszcza w zaraniu rozpoczętych wysiłków wyzwolenia gospodarczego i zależności ekonomicznej od kapitału obcego.

Metodą politycznym sanacji i zwalczaniu wszystkiego, co „narodowe i katolickie”, zawdzięczamy, że w ostatnich latach żydostwo tak się wzmogło finansowo, iż dziś potrzeba niesłychanie wielkiej wytrwałości i niezmordowanej pracy, żeby nie tylko podtrzymać istniejące już placówki gospodarcze chrześcijańskie, ale jeszcze tworzyć nowe i walczyć z przesadąmi społeczeństwa, by kupować tylko u swoich. I w tym momencie, kiedy u żydów nie ma ani jednego bezrobotnego, a naszych tysiące, jak np. w Cześćochowie w tej chwili jest ich 7

stwo polskie, odprowadzane w niedzielę w ciągu jednej godziny w najmniejszym kościele kowieńskim Sióstr Szarytek.

Jak donoszą, również i to nabożeństwo ma ulec „likwidacji”, gdyż po bójkach w kościele św. Trójcy awanturnicy litewscy podburzani przez szowinistycznie nastroszonych duchownych litewskich z kolei skierowali swą uwagę na kościół PP. Szarytek.

NADUŻYCIA I ŁAPOWNICTWO W BRYTYJSKIM MIN. LOTNICTWA?

London. — Socialistyczny „Daily Herald” podaje w formie sensacyjnej, że w brytyjskim ministerstwie lotnictwa stwierdzono wielkie niedokładności i łapownictwo.

Bez wiedzy ministra rozdawano zamówienia prywatnym fabrykom przemysłu lotniczego. Nielegalne zamówienia sięgają kwoty 700.000 funtów szterlingów. „Daily Herald” mniema, że sprawa ta odbije się głośnym echem w Izbie gmin.

tyśnicy, zwalcza się ludzi, którzy całą swoją karierę, całą pracę zarobkową oddają dla dobra publicznego, dla odżywienia handlu i przemysłu polskiego. Zwalcza się tych pionierów walki o niezależność handlu i przemysłu polskiego, w którym mogłyby być znalezione dziesiątki tysięcy bezrobotnych Polaków.

Oczom nie chciało się wierzyć, gdy stało wyraźnie, czarno na białym, dużymi literami, że działacz narodowy, adwokat i radny miasta Łodzi, były wieźnierz Berez, jest złodziejem, defraudantem, że po przeprowadzeniu rewizji i opiece towaru ksiąg, notatek i dokumentów w mieszkaniu i kancelarii adwokackiej, aresztowano go, gdyż znalazł się odrazu pod zarzutem przywłaszczenia pieniędzy osób prywatnych lub organizacji, w których pracował i zajmował kierownicze stanowisko.

I cóż z tego, że nikczemne insynuacje później odwołano, a odwołały je „czernowiaki”, które najwięcej propagują „Zjednoczenie Obozu Narodowego”. Ale zachodzi pytanie, jak przy takich metodach szkalowania, godzących w dobre imię uczciwego człowieka można myśleć o „Zjednoczeniu obozu narodowego”, o konsolidacji społeczeństwa polskiego, wobec zjednoczenia żydostwa w całej Polsce, a czego najwomowniejszym dowodem są składki i ofiary dla żydów w Brześciu, chociaż prowokatorami byli sami żydzi i żyd zamordował Polaka podczas pełnienia służby państwowej.

Takie metody nie uzdrowią kraju, nie wpłyną dodatnio na zmniejszenie bezrobocia i nie skonsolidują społeczeństwa, bo są sprzeczne z pracą dla państwa i miłością Ojczyzny, o czym mówił do młodzieży angielskiej wielki mąż stanu, któremu był posłuszny nawet sam król angielski, gdy zaszła próba wyboru szczęścia osobistego, czy dobra państwa.

Na szczęście dla nas wzniosłym zasadom hołduje polska młodzież akademicka, a z nią całe społeczeństwo, które zawsze śpieszy z pracą dla państwa i miłością Ojczyzny, o czym mówił do młodzieży angielskiej wielki mąż stanu, któremu był posłuszny nawet sam król angielski, gdy zaszła próba wyboru szczęścia osobistego, czy dobra państwa.

WIZYTA P. PREZYDENTA RZPLITEJ W BUKARESZCIE.

Bukareszt. — Program wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie, która nastąpi w odpowiedzi na za prośbienie króla Karola II, jakiego dokonał osobiście wielki wojewoda Michał, jest już prawie całkowicie ustalony. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Bukaresztu w pierwszej dekadzie czerwca r. b. i w dniu 8 tego miesiąca weźmie udział w obchodzie 7-ej rocznicy powrotu króla Karola na tron. Przyjęcie, jakie przygotowano głowie państwa polskiego w Rumunii, będzie szczególnie uroczyste. W dniu przyjazdu Prezydenta w pałacu królewskim, w którym Prezydent zamieszka, jako gość króla, odbędzie się obiad galowy, wydany przez króla. Następnego dnia, w rocznicę Restauracji, odbędzie się na blichach Contrenci rewia młodzieży przed Prezydentem i królem. Po południu wydane będzie przez króla śniadanie w pałacu, a wieczorem obiad galowy i raut z koncertem. Dnia następnego P. Prezydent będzie podejmował króla i jego najbliższe otoczenie śniadaniem w poselstwie polskim, poczem wraz z królem wyjedzie do Sinaja, w Alpach Transylwańskich, o 120 km. od Bukaresztu, do letniej rezydencji króla — Foisor. Wieczorem tegoż dnia P. Prezydent uda się w drogę powrotną do Warszawy.

CZERWONY DESZCZ.

Bern. — Z rozmaitych kantonów Szwajcarii dochodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach burzy, jaka rozszalała się, zwłaszcza w kantonach Szwalicentralnej. Burza spowodowała znaczne szkody w zasiewach, oraz w drzewach, wyrwijając je w niektórych miejscowościach z korzeniami i zrywając dachy domów. Jest to jeden z największych kataklizmów tego rodzaju od kilkunastu lat.

Interującym objawem był również deszcz czerwono zabarwiony wskutek zmieszania się opadu wodnego z pyłem pustynnym, naniesionym z Sahary, jak stwierdzono w obserwatorium w Arosie. Pył ten opadł głównie w Engadinie i w kantonie Glarus.

Biegun mówi!

Moskwa. — Z powodu gwałtownej burzy śnieżnej ekspedycja polarna prof. Schmidta musiała przerwać swe obserwacje. W ostatnich swych sprawozdaniach ekspedycja podkreśla, że kra lodowa, na której znajdują się członkowie ekspedycji, płynie w kierunku zachodnim z szybkością pół mili morskiej na godzinę.

Prof. Schmidt oświadczył przez radio, że kra lodowa posiada 3 mtr. grubości i że daje warunki całkowitego bezpieczeństwa.

Professor oświadczył dalej:

„Osiągnęliśmy biegun północny, lecz ku wieczorowi znajdowaliśmy się na 87° długości zachodniej i 89° 41 szerokości północnej. Dopóki trwają ciemności nie możemy dokonywać obserwacji. Niepomyślnie warunki atmosferyczne uniemożliwiają grupie pozostałej na wyspie Rudolfa połączenia się z nami”.

RADY WOJENNE W SOWIETACH.

Moskwa. — Ogłoszono statut organizacyjny okręgowych rad wojennych w armii i flocie. Na czele okręgu wojennego stoi rada wojenna, składająca się z do wódce okręgu i 2 członów. Dowódca okręgu przewodniczy na posiedzeniach rady wojennej w okręgu. Podlegają jej wszystkie formacje wojskowe oraz instytucje wojskowe, znajdujące się na terenie okręgu. Rada wojenna ponosi całkowitą odpowiedzialność za polityczny i moralny stan formacji wojskowych i instytucji wojskowych, znajdujących się na terytorium okręgu oraz za ich bojowe i mobilizacyjne pogotowie. Rada wojenna podlega bezpośrednio ludowemu komisarzowi obrony Z. S. R. Wszelkie rozkazy winny być podpisane przez dowódcę okręgu wojennego, przez jednego z członków rady wojennej oraz przez naczelnika sztabu okręgu i zaczynać się będą od słowa: „rozkażuje...”.

EKSPEDYCJA SOWIECKA NA BIEGUNIE.

Moskwa. — Agencja Tass donosi: O bóz prof. Schmidta rozpoczął normalną pracę. Operator filmowy dokonał wielu zdjęć, poczynając od chwili lądowania na biegunie, na polu lodowym Grupa uczestników ekspedycji dokonała wypadu na nartach badając okolicę obozu i stan pływającego pola lodowego. Pole lodowe spływa powoli w dalszym ciągu. W ciągu dnia szalała na biegunie wielka burza śnieżna. Namioty ekspedycji zabezpieczono, tworząc wały śniegowe.

ARESztOWANIE KURIERKI KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE

Warszawa. — Na dworcu Głównym w Warszawie została aresztowana kurierka komunistyczna, niejaką Naumberg Sura, która z polecenia Kompartii miała wyjechać z instrukcją na teren Lublina. Przy aresztowaniu rewizja osobista ujawniła zaszyfrowaną instrukcję i notatki partyjne.

700.000 ZŁ. NA DORAŻNĄ POMOC DLA POWODZIAN.

Warszawa. — W środę odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Celem przyjazdu z pomocą dotkniętym klęską gradów i powodzi gospodarstw rolnym na terenie województw kieleckiego, krakowskiego i pomorskiego komitet ekonomiczny postanowił przeznaczyć doraźnie dotację na pomoc siewną w kwocie 700 tys. złotych.

Będzie ona użyta na zaopatrzenie poszkodowanych i niezamożnych rolników w niezbędne nasiona, sadzenia i paszę. Ponadto ministerstwo komunikacji przystąpi do naprawienia uszkodzonych linii kolejowych, dróg i mostów.

PROCES ZABÓJCY Ś. P. INŻ. SKRZY- WANA — ODROczONY.

Katowice. — Wyznaczona na 8 czerwca rozprawa przeciwko zabójcy ś. p. inż. Skrzywanu, Kopfowi, została odroczone. Prokurator dr. Horodecki otrzymał z więzienia warszawskiego opinię co do normalnego zachowania się Kopfa w więzieniu. Prokurator wystąpił jednak z wnioskiem o przeprowadzenie badań psychiatrycznych u Kopfa. W szpitalu więziennym w Warszawie jest oddział dla umiarkowanie chorych i do tego będzie Kopf przekazany. Tym samym termin rozprawy musiał ulec odroczeniu.

DZIwnA WIZYTA.

Wilno. — Do Wilna przyjechała delegacja londyńskiego Jointu złożona z niejakiego Kahapa, Schweitzera, Neustadta oraz korespondenta żydowskiej agencji telegraficznej Amerykaina Smolara.

Delegacja ta przybyła do Wilna bez pośrednictwa z Brześcia n. Bugiem i zajęła się zbieraniem materiału i badaniami życia i stosunków materialnych żydów wileńskich. Delegacja odbyła już kilka rozmów z przedstawicielami żydów wileńskich.

Baldwin ustąpił N. Chamberlain premierem

Londyn. — Jak już donosiliśmy, premier Baldwin udał się w piątek około godz. 9.30 rano do pałacu Buckingham, aby formalnie wręczyć królowi swoją prośbę o dymisję.

Król, który przyjął dymisję premiera zgodnie z radą Baldwina, zawezwał do siebie kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, by powierzył mu misję utworzenia nowego rządu.

Neville Chamberlain przyjął zaoferowaną mu przez króla misję.

Wzdłuż trasy, którą Baldwin jechał na zamek, zebrało się na ulicach mnóstwo publiczności, wznosząc na cześć premiera przyjazne okrzyki. Wczoraj zresztą upłynęło 14 lat, gdy Baldwin objął kierownictwo partii konserwatywnej po dawnym przywódcy Bonar Lawie.

Londyn. — Król przyjął w piątek o g. 16.30 nowego premiera Neville Chamberlaina i wręczył nowym ministrom pięćście urzędów.

Nowy gabinet Neville Chamberlaina ma skład następujący:

Premier: Neville Chamberlain, Kanclerz skarbu: John Simon (poprzednio Neville Chamberlain), Lord prezydent rady stanu: Viscount Halifax (poprzednio Ramsay MacDonald), Minister spraw wewnętrznych: Samuel Hoare (John Simon), Kanclerz pieczęci: Earl de la Warr (Halifax), Minister wojny: Hore Belisha (Duff Cooper), Minister marynarki: Duff Cooper (Samuel Hoare).

Minister handlu Oliver Stanley (Runciman), Minister komunikacji: lord Burgin (Hore Belisha), Pierwszy komisarz robót publicznych: Philipp Sassoon (lord Stanhope), Kanclerz księstwo Lancashire: lord Winstonon (Davidson), minister oświecenia: lord Stanhope (Oliver Stanley).

Następni ministrowie zatrzymali dotychczasowe stanowiska: minister spraw zagranicznych: Anthony Eden, lord kanclerz lord Hailsham, sekretarz stanu Indii: lord Zetland, sekretarz stanu kolonii: Ormsby-Gore, minister obrony: Thomas Inskip, minister lotnictwa: Swinston, minister pracy: Ernest Brown, minister rolnictwa: Morrison, minister pensji: Ramsbotham, płatnik główny: major F. Tyron, minister zdrowia: Kingsley Wood, prokurator generalny: Doland Somervell, generalny radca pracy: Terence O'Connor.

Oprócz tego zaszły dalsze zmiany na stanowiskach podsekretarzy.

BALDWIN NA POZEGNALNEJ AUDIENCJI U KRÓLA.

Londyn. — Podczas pożegnalnej audencji wyraził król Jerzy VI premierowi Baldwinowi gorące podziękowanie za tak pomyślny okres rządów i odznaczył go jednocześnie wysokim orderem zasługi.

Ustępującemu ministrowi handlu, Runcimanowi oraz speakerowi frakcji konserwatywnej w Izbie gmin, sir John Davidsonowi, nadał król również odznaczenia, podnosząc ich do rangi wiehrabów.



Święto prowincji francuskiej. Na zdjęciu widzimy grupę polską, w narodowych strojach podczas deflady, która odbyła się w Nicei z okazji święta prowincji francuskiej.



RADION
sam pierze

Konwersja pożyczek ulenowskich

oprocentowanie zniżone z 8 na 3 proc. rocznie. — Okres spłaty przedłużono na dalszych lat 20.

Warszawa. — Ministerstwo skarbu zostało poinformowane o podpisaniu w Nowym Jorku bardzo korzystnej umowy dla Polski pomiędzy Bankiem Gosp. Kraj. a firmą Ullen et Co oraz agentem fiskalnym The Chase National of The City of New York w sprawie konwersji t. zw. pożyczek ulenowskich.

Nowe warunki podpisanie umowy przyniosą bardzo ważne ulgi w obsłudze zagranicznego zobowiązania BGK. i 10 miast, które w latach 1925/6 zaciągnęły pożyczki inwestycyjne w firmie Ullen et Co. Należy zauważyć, że suma niespłaconej części długu wynosi obecnie 7.719.000 dolarów.

Nowa umowa przewiduje obniżenie oprocentowania długu z dotychczasowych 8 proc. na 3 proc. rocznie oraz przedłużenie okresu spłaty o dalsze 20 lat, tj. do roku 1967, z tym, że w ciągu pierwszych 4 i pół lat żadnej spłaty z tytułu kapitału nie będzie.

Ważnym warunkiem nowej umowy jest możliwość amortyzowania kapitału tych pożyczek drogą skupu obligacji po cenach giełdowych.

Sfery dobrze poinformowane zaznacza, że konwersja pożyczek ulenowskich daje poważne ulgi zadłużonym miastom, które w ostatnich latach nie były zupełnie w możności spłacać zaciągniętych zobowiązań.

Obsługa pożyczek ulenowskich do chwili zawieszenia transferu w lecie ub. r. wymagała przekazywania do Nowego Jorku 1.200.000 dolarów rocznie, podczas gdy na podstawie nowej umowy potrzebna będzie zaledwie kwota 231 tysięcy 500 dolarów rocznie w okresie 4 i pół lat.

Należy podkreślić, że obecnie podpisana z Ullenem umowa jest pierwszą z wartą z wierzycielami zagranicznymi, która zmienia warunki finansowe pożyczek, zaciągniętych w okresie przedkryzysowym.

WÓDZ ADW. RYPPEL ORGANIZUJE RAID MOTOCYKLOWY ŻYDÓW, DO U.S.A.

Warszawa. — Adw. Ryppeł, twórca ruchu frontu młodożydowskiego, który w r. ub. zorganizował słynny marsz do Palestyny i odpowiadał później przed sądem, będąc oskarżonym o nielegalny marsz do Palestyny — ma zamiar obecnie zorganizować raid motocyklowy do Palestyny.

Z Polski pod dowództwem adw. Ryppla ma wyruszyć 100 motocykli. Mają się oni udać po przez wszystkie kraje europejskie do U.S.A. Motocykliści mają zawieść żydom amerykańskim symboliczne pismo od żydów polskich.

Wydalenie żydów

z dwóch organizacji inżynierów.

Warszawa. — Znowu dwie organizacje wolnych zawodów pożyły się żydów, a mianowicie warszawski oddział Stowarzyszenia Architektów R. P. i Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Obie te organizacje uchwaliły podjęcie starań o wprowadzenie w statutach t. zw. paragrafu aryjskiego.

Na zebraniu Stow. Architektów R. P. zgłoszono wniosek, aby delegaci oddziału warszawskiego na walnym zebraniu Stowarzyszenia wystąpili z

PASTA DO ZĘBÓW KLOROMINT ZDROWE ZĘBY

inicjatywą wprowadzenia paragrafu aryjskiego. Wniosek ten wywołał burzę wśród żydofilów. Głosowanie odbyło się bez dyskusji i jawnie wbrew głosom opozycji.

Za wnioskiem padło 105 głosów, przeciw 52.

Uchwała ta będzie obowiązywała warszawskich delegatów na ogólnym zjeździe Stowarzyszenia. Ponieważ zaś w zarządzie główn. Warszawa posiada bezwzględną większość, wprowadzenie paragrafu aryjskiego w statucie Stowarzyszenia jest już przesądzone.

Walne zebranie Stow. Elektryków Polskich odbyło się przy bardzo licznej liczbie delegatów. Spora grupa żydów zajęła osobne miejsca na sali.

Wniosek o paragraf aryjski głosowano bez dyskusji. Za wnioskiem padło 398 głosów, przeciw 139, w tym około 50 głosów żydowskich. Wynik głosowania przyjęto burzą oklasków. Żydzi demonstracyjnie opuścili obrady

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA KURATORIIUM LWOWSKIEGO.

Lwów. — W wyniku rewizji policja aresztowała urzędnika kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego Jerzego Kindę oddawaną poszukiwaną przez sąd warszawski. Kinda występował w Warszawie jako działacz ubezpieczeniowy i popełnił wiele nadużyć.

Wykryte nadużycia nie mają jednak związku z ujawnioną niedawno aferą maturalką.

PODWÓJNY ZABÓJCA I POTRÓJNY SAMOBÓJCA.

Grudziądz. — Krwawa tragedia rozegrała się w miasteczku Nowe. Stolarz, Maksymilian Kurpiński, kochał się bez wzajemności w 21 letniej Hildzie Irmelrównie.

Wczoraj Kurpiński, spotkawszy ukochaną swą w towarzystwie brata, ponowił swe wyznaczenie miłosne. Spotkał się ze stanowczą odmową.

Wówczas dobył rewolweru i dał do Irmelrówny i jej brata 6 strzałów, kładąc oboje trupem.

Po morderstwie Kurpiński usiłował strzelić do siebie, ale zabrakło mu naboju. Usiłował następnie powiesić się, ale sznur zerwał się. Skoczył wreszcie do Wisły, został jednak uratowany przez rybaków.

Kurpińskiego aresztowano i osadził go w więzieniu.

Uczniowie komunizmu przed sądem

Wywrotowa jacejka w koedukacyjnym gimnazjum w Tomaszowie Lub.

Lublin. — Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej sprawy ucznia komunisty Stanika, z gimnazjum tomaszowskiego, a już szkolne kuratorium lubelskie ma do zanotowania na swoim terenie nową aferę.

Sąd okręgowy w Zamościu rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Lubelskim sprawę sześciu uczniów, oskarżonych o przynależność do komunistycznej partii polskiej, względnie do komunistycznej partii zachod. Ukrainy. Na ławie oskarżonych zasiadła Gołda Brinkier, Chana Mincer, Brucha Galenter, Szmule Lederhrec, Jan Kuczma i Włodzimierz Musia.

Wszyscy oskarżeni byli uczniami i uczenicami państwowego gimnazjum koedukacyjnego w Tomaszowie Lubelskim. Wszyscy liczą 17 — 19 lat z wyjątkiem Bruchy Galenter, która ma 20 lat i karana już była pięcioletnim więzieniem za komunizm.

Akt oskarżenia zarzucał wszystkim oskarżonym, wśród których jest 4 żydów i dwóch prawosławnych, że od sierpnia 1935 należeli do partii komunistycznej, jako jej członkowie organizowali zebrania, kolportowali bibułę komunistyczną i zbierali fundusze na obronę swego „mistrza”, komunisty Stanika, ucznia 8-jej klasy tomaszowskiego gimnazjum, skazanego nie dawno na dożywotnie więzienie.

Przebieg rozprawy potwierdził w całej pełni zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Niezmiernie ciekawe zeznania złożył jeden ze świadków, który stwierdził, że oskarżona Brynkierówna w rozmowie z nim przekonywała go, że na antysemityzm jest jedyne lekarstwo, a jest nim komunizm.

Sąd skazał główną przywódczynię Bruchę Galenter na osiem lat więzienia, a wszystkich pozostałych na 3 i 2 lata, przy czym tylko dwu oskarżonym zawieszono karę ze względu na bardzo młody wiek.

Wyrok ten załatwia tylko sprawę sądową, jakich jest wiele. Nie rozwiązuje on jednak groźnej sprawy szerzenia się komunizmu w szkołach.

Spółeczeństwo wymaga, by wła-

dze oświatowe zastosowały wreszcie mądre i celowe środki zaradcze.

500 ludzi żywcem pogrzebanych

Lawina piachu zasypała miasteczko.

London. — W osadzie górniczej Talpuajahu w Meksyku, jak donosi „United Press”, nastąpiła straszliwa katastrofa. Wielka góra piaskowa, u stóp której leży osada, obsunęła się i jak potworna lawina piachu, runęła na miasteczko. — Piasek pedził jak lawa po wybuchu wulkanu, katastrofa wydarzyła się w nocy, podczas snu mieszkańców. Pała piasku zniszczyła wszystkie domy — ani jeden mieszkaniec osady nie wyszedł żywy z katastrofy. Ogółem zginęło 500 osób.

Obsunęcie się góry piaskowej zostało wywołane długotrwałymi ulewami deszczami, które podmyły podstawę góry.

Zaalarmowane władze rozpoczęły nie zwłocznie akcję ratunkową. Odkopana część osady przedstawia wstrząsający widok. Ofiary katastrofy leżą w łóżkach, zasypane piaskiem. Pokoje w domach aż po sufit są napelnione piaskiem i żwirem. Niektórzy z mieszkańców osady, usłyszawszy dziwny loskot zerwali się z posłania i usiłowali wybiec z domów — odnalezione ich w tej postawie, w jakiej przed domami zaskoczyła ich lawina piasku. Miejsowość Talpuajaha stała się tragiczną w swej grozie nowoczesna Pompeja.

Już rozpoczęliśmy sprzedaż losów
KLASY I-iej 30-iej LOTERII PAŃSTWOWEJ
KOLEKTURA
ANTONIEGO EGERA
Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41.

Gwałtowne bombardowanie Walencji

Walencja. — Agencja Reutera donosi, że lotnictwo powstańcze przeprowadziło ub. nocy atak samolotów na Walencję.

8 eskadr, składających się każda z 7 samolotów, zrzucało, korzystając ze światła księżyca, około 40 ciężkich bomb. Kilka budynków zostało doszczętnie zburzonych. Kilkadziesiąt osób poniosło śmierć, a kilkaset jest rannych. Był to bezsprzecznie najgwałtowniejszy z ataków, przeprowadzonych dotychczas przez lotnictwo powstańcze na Walencję. Eskadry samolotów przybyły, jak się zdaje, z Palmy na Majorce.

W BARCELONIE USIŁOWANO DOKONAĆ ZAMACHU STANU.

Saragossa. — Według wiadomości z Barcelony, wykryto tam w czwartek plan konspiracyjny, mający na celu wywołanie zupełnego przewrotu.

W związku z tym aresztowano 2-ch wysokich urzędników policji oraz skonfiskowano samochód ciężarowy, załadowany bombami i amunicją. — Władze urzędowe na razie przemilczą ją sprawę.

PALMA POD BOMBAMI.

Walencja, 28.5. — Ministerium obrony narodowej podaje, iż 9 samolotów rządowych bombardowało miejscowość Palma na Majorce.

Jedna z bomb zatopiła statek handlowy przed wejściem do portu Palmy i uszkodziła kilka łodzi, znajdujących się w pobliżu, a przeznaczonych przez powstańców do przewożenia żołnierzy.

Samoloty rzuciły nadto bomby na koszar i komendę placu, wyrządzając znaczne szkody.

CZERWONI PO KLESCE — SPALIŁ MIASTO ORDUNA.

Salamanka. — Główna kwatery powstańcza donosi, że atak wojsk rządowych na froncie baskijskim, na odcinku San Pedro został odparty z cięż-

kimi stratami dla nieprzyjaciela, który pozostawił na polu bitwy 200 zabitych i wielu rannych. Zdając sobie sprawę, iż nie będzie można utrzymać swych pozycji w Orduna, wojska rządowe podпалиły miasto.

Atak wojsk nieprzyjacielskich na pozycje powstańcze na odcinku Mayor został odparty. Nieprzyjacieli stracił 30 zabitych.

Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

BOMBY ZATOPILI ANGIELSKI STATEK.

Walencja. — Agencja Havasa donosi, że w czasie dokonanego w nocy ataku samolotów powstańczych na Walencję jedna z bomb spadła na pokład angielskiego statku „Cadin”, stojącego na kotwicy w porcie.

7 członków załogi zostało zabitych a 8 rannych, z czego 3 ciężko. Statek poszedł na dno, szczyty jego masztów wyruszają się z pośród fal. Druga bomba uszkodziła angielski statek „Pinzon”. Ofiar w ludziach nie było.

CZERWONY RZĄD POWOLUJE POD BRON 16-letnich CHŁOPCÓW

Walencja. — Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło rozporządzenie, powołujące pod broń wszystkich młodych ludzi, należących do rocznika 1921. Muszą oni stawić się w biurach werbunkowych w dn. 30 i 31 maja oraz 1 czerwca.

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI NA LOTNIKACH NIEMIECKICH.

Bajonna. — Biuro prasowe rządu baskijskiego ogłosiło następujący komunikat: „Rząd zajmował się położeniem lotników niemieckich, skazanych na śmierć.

„Rząd nie wykonał wyroku, aby przyczynić się do usunięcia wszystkich motywów, mogących skłaniać kraje faszystowskie do kontynuowania swej interwencji w hispańskiej wojnie domowej.”

Kino „Atlantic”



Polski film

Jego wielka miłość

z Jaraczem, Żelichowską, Złotem i Słotańskim.

W niedzielę o 12.30 w pol. PORANEK!

DODEK NA FRONIE

z OTMĘŻĄ.

Wyrok w procesie o nadużycia

3.807.883 zł. zapłacą skarbowi dyrektorzy belgijskiego towarzystwa impregnacji podkładów kolejowych.

Warszawa. W warsz. Sądzie okręgowym ogłoszono wczoraj wyrok w toczących się od szeregu tygodni procesie o nadużycia przy impregnacji podkładów kolejowych.

Dyrektorzy polsko-belgijskiego Towarzystwa impregnacji drzewa Antoni Hoppen i Ryszard Jacobini zostali skazani: pierwszy na 4 lata więzienia, drugi zaś na 3 i pół lat więzienia z darowaniem trzeciej części kary na zasądzonej amnestii. Prokurent L. Geldblum otrzymał 3 lata więzienia ze zredukowaniem kary do lat 2 na mocy amnestii. Wszystkim trzem wymierzono po 100 tys. zł. grzywny, ale z darowaniem z amnestii.

Pozostałych oskarżonych po zasądzeniu amnestii skazano na: Andrzeja Berezowskiego, Zydenkę, Simikowa, Gelbera po roku więzienia, Eislew i Edw. Wajsa po półtora roku więzienia. Warzyńskiego, Izdebskiego, Niemńskiego po 9 mies. więzienia, T. Popiela, Jaworskiego, Reziwicza, Stanisława i Maciocha po 6 miesięcy z darowaniem kary na zasadzie amnestii. U niewinnieni zostali: Wład. Potel, Magiera, Leszczyński i Beczkowicz. Od skazanych sąd zasądził solidarnie powództwo cywilne tytułem szkód, poniesionych przez skarbowe państwo w wysokości 3.807.883 zł.

Hopena, Jacobiniego i Geldbluma obarczono kosztami sądowymi po zł. 10.160, pozostali zaś oskarżonych po 160 zł.

Wybuch maszyn pieklnych

w nowym gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Warszawa. — Przy ul. Smólikowskiej i wybudowano nowy gmach Związku nauczycielstwa polskiego, przeznaczony na wydzw. wydawniczy.

W piątek przedpołudniem rozległy się w gmachu dwie szybko następujące za sobą silne detonacje. Jak się oka-

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!

Wszelkowiatawał sławy Janowidz Prof. Dami, szatyniła „Poradnia Życia” w Berlinie i Drutnie, traciła za dzieł astrologicznych. O ile wale obitości kabalistycznych i wilej oświatowej wygrana całość, prześladano zaginionemu nie zupełnie darmo los. Janowidz Prof. Dami dawał każdemu stuprocentową przepowiednię. Złoty dziesiąt kilometr, który otworzył sobie wrota do szczytów i do podziemia, datę urodzenia, kilka wierszy, a nawet fotografie o ile posiadane, a nowom O. kiedy, wrogię złoże, miłość, kradzież, zakazane skazy, odnalezienie zaginionych, nadejście sławiaja tajemnice Twojego szczytu. Nadejść jeden złoty znaczek na portu Rozmianach handlowych nie wrażliwa. Poradnia Życia Janowidz Prof. Dami, Kraków Wilełopolu 4.

Na zlot „Sokoła” do Katowic

Pociąg popularny do Katowic na Zlot „Sokoła” odejdzie w niedzielę, dn. 27 czerwca r. b. w godzinach 9—10 rano.

Roszt przejazdu z kartą uczestnictwa zł. 550 (karta uczestnictwa uprawnia do zbiorowych noclegów, wejścia na miejsca stojące, na ćwiczenia zlotowe oraz do tych zbiórek, jakie ewent. dla Sokolstwa będą dostępne).

Pobyt w Katowicach w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Powrót w dn. 29 w nocy. Program pobytu przewiduje zwiedzania Katowic, kopalni i zakładów przemysłowych.

Zapisy przyjmują się do dnia 10 czerwca w sklepie p. E. Zarzeckiego, II Aleja 37. Przy zapisie należy wpłacić zł. 550.

Przy zapisie należy wskazać, jakie zakłady przemysłowe zapisujący się zamierza zwiedzić ewent. jakie wycieczki w okolicy Śląska odbyć zamierza.

Zawłodzenie niżejse kierujemy do osób — które zamierzają udać się do Katowic z Sokolstwem.

zało, na trzecim piętrze, gdzie jeszcze nie wykończono niektóre pokoje nastąpiły dwa wybuchy.

Na miejsce pobięli urzędnicy oraz robotnicy zatrudnieni przy budowie. Stwierdzono, że podrzucano tam dwie petardy z mechanizmami maszyn piekielnych. Obie petardy były nastawione na godz. 11.20 i w tym też czasie nastąpiły wybuchy.

Silą wybuchów wyleciało w gmachu 20 sztyb oraz kilka ram okiennych. Omach zaległy gęste kłęby dymu, wśród których zaczęły ukazywać się płomienie. Zaalarmowano straż ognia i policję, jednocześnie robotnicy rzucili się na ratunek, lokalizując powstały pożar gaśnicami.

Po kilku minutach przybyła straż ogniowa, która dokończyła akcję ratunkową. Dzięki temu, że na 3-im piętrze prace były chwilowo przerwane, wybuchy nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Dochodzenie w toku.

25-lecie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Najstarsza organizacja dziennikarska polska, Syndykat Dziennikarzy w Krakowie, święciła w ub. środę i czwartek 25-lecie swego istnienia.

Dwudniowe uroczystości przekroczyły ramy zwykłego jubileuszu, był to bowiem jednocześnie zjazd dziennikarstwa polskiego, znakomicie zorganizowany przez gościnnych gospodarzy.

U początku jubileuszowego dnia w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo za dusze zmarłych dziennikarzy krakowskich, poczem w murach Muzeum Narodowego nastąpiło powitanie licznych gości, zainaugurowane przemówieniem prezesa S. D. K. dr. J. Flacha i wiceprezesa m. Krakowa dr. Klimeckiego, który jako delegat Magistratu brał udział we wszystkich uroczystościach dwudniowego zjazdu dziennikarzy.

Dalszy obfity program uroczystości był pasmem niecodziennych, podniosłych wrażeń: zwiedzenie Wawelu, objazd miasta, zarówno jego historycznych zakątków, jak i dzielnic nowoczesnych, wycieczka pozamiejska do lasu wolskiego, udział w otwarciu „Dni Krakowa” i wystawy dzieł Wyczółkowskiego, bytność w teatrze, gdzie z okazji zjazdu dziennikarzy odegrano „Wesele Figara”, dalej drugiego dnia: po procesji Bożego Ciała na prastarym rynku krakowskim kulminacyjnym punktem uroczystości jubileuszowych — akademii we wspaniałej sali Rady Miejskiej w obecności ponad 200-tu osób, wreszcie wspólna biesiada, gościna w siedzibie Syndykatu, w „Pałacu Prasy” itd.

Trzeba podkreślić serdecznie ten przemówień na akademii. Przemawiali: wicewójewoda dr. Małuszynski, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki, prezes Zw. Dziennikarzy red. Ścieżyński, prezes S. D. K. dr. Flach, przedstawiciele wszystkich 11 Syndykatów i t. d., nadesłanych zostało kilkadziesiąt depesz od przedstawicieli władz, od luminarzy literatury i sztuki z całej Polski. Poza gratulacjami dla święcego jubileusz Syndykatu Krakowskiego w przemówieniach przebiegała jedna zasadnicza nuta: podkreślenie godności zawodu dziennikarza polskiego, który trzyma straż na ważnym posterunku służby publicznej.

Witano dziennikarzy serdecznie na otwarciu „Dni Krakowa”, w teatrze po I akcie, podkreślano na każdym kroku słowami gościnności.

Uroczystości krakowskie były nie tylko znakomitą organizacją technicznego wykonania, ale organizacją ducha i kultury polskiego dziennikarstwa. (—j.)

Samochód sanitarny na F. O. N.

Stowarzyszenie Właścicieli Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej na Województwo Lubelskie postanowiło ufundować Armii Polskiej samochód-santarkę „Polski Fiat”, wartości około 17.000 złotych.

Wyżej wspomniane stowarzyszenie przebrało postać jako przykład dla pokrewnych stowarzyszeń i w innych województwach Polski.

Na mocy art. 6 p. 2 Ustawy P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1932 r. Zarząd cmentarza na kulach wydaje następujące zarządzenia:

1) Zachować ciszę i spokój na tym świętym miejscu spoczynku zmarłych i dla tego zabrania się tutaj wszelkich spacerów, jeździeń na rowach, palenia papierosów, wprowadzania psów, zrywania kwiatów, łamania gałęzi, kopania piasku i darni, zanieszczenia grobów i alejek, oraz zakłócania spokoju swym zachowaniem.

2) Bez uprzedniego powiadomienia i zezwolenia kierownika cmentarza nie wolno stawiać na grobach krzyży, pomników i ram betonowych, oraz ławek przy grobach i sadzić drzew, darować grobów i ubierać je kwiatami, wjeżdżać na cmentarz wozami, wózkami i taczkami.

Wykraczający przeciwko tym zarządzeniom będą karani na mocy art. 14 p. 1 i 2 ustawy w drodze administracyjnej przez Starostwo Grodzkie w Częstochowie.

Zarządca cmentarza
Proboszcz parafii św. Zygmunta
w Częstochowie.

(—) Spalenie kobiety żywcem. Na grani Delatyna i Łanczyna (Małopolska Wsch.) znaleziono w lesie napół zwłoki kobiety, przywiązane do

drzewa jodłowego w pozycji leżącej, twarzą do góry. Ślady zachowane na drzewie wskazują, że dziewczynę skrepowano znacznie wyżej, a w miarę palenia się, jej ciało zsunęło się niżej. Obok znaleziono szczątki ubrania jej i trzy flaszki z benzyny. Sekcja zwłok wykazała śmierć denatki wskutek spalania się żywcem, z tym jednak, że możliwe było uprzednie uduszenie. Policja poszukuje sprawców ohydnej morderstwa.

KAZDA PANI ZDOBĘDZIE UZNANIE.

Jeśli przygotowywane przez nią potrawy będą zawsze smaczne. Nie trudno o to, gdy do doprawiania potraw stosuje się znaną i od lat cenioną MAGGIEGO przyprawę. Należy zwrócić uwagę, że w MAGGIEGO przyprawie zawarte są naturalne środki przyprawowe i że jest ona nieograniczenie trwała oraz niezwykle wydajna.

Potrawy, do których dodano kilka kropeł MAGGIEGO przyprawę, stają się rzeczywiście smaczniejsze i organizm łatwo je sobie przyswaja.

Przedszkole i Szkoła Powszechna Kom. Rodzic.

przy GIMNAZJUM PANSTW. im. J. SŁOWACKIEGO Al. Kościuski 8, tel. 25-79

przyjmuje wpisy do wszystkich oddziałów od godz. 9-ej do 13.

W sprawie ogródków jordanowskich

W numerze 111 „Gońca Częst.” z dn. 16 b. m. Pani Kuszelewska Rayska w artykule „Idea Ogródków Jordanowskich” w sposób b. przekonujący opisuje jak doniosłą rolę w wychowaniu dziecka, w przygotowaniu go do późniejszego życia mogą i powinny odegrać Ogródki Jordanowskie. Dobrze się stało, że Pani Kuszelewska tak gruntownie to zagadnienie omówiła, bowiem niejedna matka i niejedna ojciec dopiero po przeczytaniu tego artykułu uświadomili sobie, że akcje zmierzającą do tworzenia Ogródków Jordanowskich należy popierać.

Mamy za zadanie wychować przyszłe pokolenie na zasadach demokratycznych, zdrowie i fizycznie i moralnie w myśli przyswaja „w zdrowym ciele — zdrowy duch”. Biorąc pod uwagę szybki rozwój naszego miasta pod względem liczebności ludności (podobno prześcignęliśmy Katowice), nie możemy poprzestać na jednym ogródku. Każda dzielnica winna mieć swój Ogródek Jordanowski.

Wydaje mi się, że nie przesadzę, jeśli określę, że na początek należałoby zorganizować sześć, w tym dla dzieci chrześcijan pięć i jeden dla żydów. Dla żydów z powodzeniem można by urządzić w ogrodzie szpitala żydowskiego lub obok nad Wartą. Dla dzieci chrześcijan Ogródki Jordanowskie winny powstać: jeden na Ra-

kowie blisko huty i służyłby przeważnie dzieciom urzędników i robotników huty, drugi w pobliżu mostu przy ul. Narutowicza na rozległych placach dla Ostatniego Grosza i części ludnej ul. Narutowicza z przyległościami, trzeci w parku Narutowicza obok szkoły dla Zawodnia, czwarty w parku 3-go Maja i piąty dla ul. św. Barbary i innych pobliskich dzielnic w nowym parku za Jasną Górą. — Urządzenie Ogródku Jordanowskiego w parku Staszica pod Zagrodzie byłoby niewłaściwe ze względu na ciągły kurz, unoszący się z przedko ścieraającej się jezdni wapińskiej na ul. 7 Kamienic, gdzie i woda w czasie upalnego lata nie pomaga z powodu znacznej pochylności tej ulicy i wsiażliwości nawierzchni. I drugi wzgląd odgrywa tu rolę, mianowicie zgiełk i turkot uliczny w ciągu całego lata, wywołany ruchem pątniczym, śpiewami religijnymi i orkiestrami. W lecie ruch kołowy jest tam mniejszy, niż w Alejach, które są jednak asfaltowane i dlatego hałas w Alejach jest mniej przykry dla ucha i nerwów. Park Staszica winien być przeznaczony dla starszych jak to już w jednym z listów do „Gońca” pisałem.

Miasto ma zresztą dużo placów nie użytkowanych lub zajętych na Ogródki Działkowe. A więc jeśli zajdzie konieczność to trzeba na Ogródki Jordanowskie zająć i takie tereny. Na niewątpliwie bardzo potrzebną pływalnię zajęte własnie część Ogródków Działkowych obok Pawilonu Oficerskiego (dom Księcia). Zresztą część terenów ogrodzonych kosztownie i przeznaczonych pod Ogródki Działkowe nie została wyzyskana (np. na ul. Olsztyńskiej). Nie chce być złe rozumianym, że pomniejszam znaczenie Ogródków Działkowych, odwrotnie jestem zdania, że T-wu Ogródków Działkowych należy jak najdalej iść na rękę, a nawet wznowić akcję za rozszerzeniem jego działalności, bo praca tam jest piękna i budująca, a rezultaty często wspaniałe. Przez to wszystko, co wyżej chciałem powiedzieć, że dla zdrowia dzieci odpowiednie tereny pod Ogródki Jordanowskie znaleźć się powinny. Na zakończenie w tej sprawie chcę dodać, że na Ogródki Jordanowskie należy pobudzić społeczeństwo do jak największej ofiarności, a z drugiej strony organizować je sposobem jak najtańszym, gospodarczym, bez prze pawu, bez wydatków na sprzęt drogie. Chodzi tu przede wszystkim o ruch i zabawę na świeżym powietrzu. Jedynie na dobre wychowawczyne groza nie należy zalewać.

Ponieważ jednym z zadań Ogródków Jordanowskich jest wychowanie fizyczne dzieci, poruszę przy sposobności sprawę wiążącą się z wychowaniem fizycznym dzieci starszych i młodzieży.

Oto podczas rozgrywek meczowych na stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego obsiadają są parkany i drze wa przez gawędz różnych odcieni. Parkany są przytem niemilosierne dla chłopców biednych rodziców, których nie stać na kupno biletu, ale dużo jest i takich, co mogą sobie pozwolić nawet na droższe wejście. Wszystkim biednym po odpowiednim wylegitymowaniu należałoby udzielać miejsce choćby stojących bezpłatnie, nie odbierając im tym zapasu do sportu, bo i tak są oni widzami bezpłatnymi, siedząc na gałęziach drzew i narażając się tym na utratę życia lub kalectwa. — Tych zaś wszystkich, których na opłatę wejścia stać, trzeba bez litości przeganiać.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze słowa wysokiego poważania

Kasimierz Chlewiński.

Samochody osobowe i ciężarowe

Buick Chevrolet Opel

koncesjonowanej wytwórni

LILPO, RAU i LOEWENSTEIN S. A. w Warszawie

Rejonowa sprzedaż

Przedsiębiorstwo Samochodowe „MOTORCAR”

tel. 620-33 Sosnowiec, Pierackiego 4.

Dalszy ciąg procesu

O NAJAZD NA MYSLENICE.

Kraków. — Na wczorajszej rozprawie o najazd na Mysłenice przesłuchano Kunegundę Turęk, gospodynię starosty m. n. Bessary. Zeznania tego świadka oczekiwane były ze specjalnym zainteresowaniem, a to z tego powodu, że była ona obecna przez cały czas w czasie najazdu na dom starosty. Jak wynika z opowiadania Kunegundy Turęk, została ona w nocy obudzona strzałami. Dołączyli do jej uszu, jak się wyrażała, „straszne chodzenie i niesamowite stuk”. Wyszła na ganek od oficy i wówczas ujrzała kilkunastu mężczyzn z karabinami. Zajrzała przez dziurkę do klucza do sieni i tam również zobaczyła jakichś mężczyzn. Usłyszała rozkaz: „Wszystko niszczyć, demolować”.

Świadek pobięła do starosty i powiedziała, że przyszła jakaś „straszna delegacja”. Świadek razem ze starostą zamknęła się w sypialni, wkrótce jednak napastnicy zaczęli rozbijać drzwi. „Tak strasznie, panie sędzio — mówiła Turęk — aż drażnił lecały”. Starosta był odepchnięty, bosy i rzekł do mnie: „O dla Boga! Czegoż oni chcą ode mnie?”. Ponieważ drzwi do sypialni zaczęły się rozlatywać, świadek wraz ze starostą Bessarą ukryła się w sąsiedniej sypialni, ale i drzwi do sypialni rozbili napastnicy. Jeden z nich wybił filon i wyciągnął głowę w dziurę. Napastnik ten wysnął „wielki i straszny rewolwer” i przystawił go do głowy świadka. „Drugi człowiek w okularach przystawił rewolwer do ust Bessary. Osobnik ten zapytał: „Czy ty jesteś starostą?”. Starosta nie odpowiedział na to pytanie i

świadek musiała go wyrzucić. Turęk, zapytana o starostę, odpowiedziała, że starosta nie ma w domu, tylko jego krewny.

Przewodniczący: Czy nie słyszała pani aby ktoś mówił, że „przyszliśmy podziękować staroście za wybory?”

Świadek nie przypomniała sobie tego. Świadek Józef Kopfenberg opowiada, że w nocy, kiedy miał wyruszyć z pięcym, zobaczył „chmarę” ludzi. Ktoś rzucił w jego kierunku siekiere, więc świadek uciekł. Usłyszał krzyk: „zabić żydów”. Później jednak, kiedy demolowano jego sklep, słyszał rozkaz: „Nie bój, tylko niszcz”.

Po trzytygodniowym gwizdunku i zbiorce, napastnicy oddali go.

Łajb Waehsberger, handlarz starzyna, który wyszedł na ulicę, zwabiony hałasem, został pobity przez napastników, ale nie wie, przez których.

Obr. Gajda: Czy pan wie, że w Krakowie przy ul. Szpitalnej mieści się wszechświatowy rząd żydowski?

Przewodniczący: Uchylam do pytania. Ostatek zeznań Randt Szyja.

Obr. Gajewicz: Czy pan wie, że w Wilnie znajduje się jedyna na całym świecie centrala Talmudu?

Przewodniczący uchylił to pytanie. Na tym rozprawę odroczone do soboty. Przypuszczalnie w sobotę zakończy się przesłuchanie świadków dowodowych, tak że w poniedziałek zaczynają zeznawać pierwsi świadkowie odwoadowi. Nie jest wykluczone, że już na sobotę zostaną powołani pierwsi świadkowie obocy. Ze specjalnym zainteresowaniem oczekuje się zeznań inż. Doboszyńskiego.

WRAŻENIA I UWAGI.

CZYŻBY ZABRAKŁO NAZW POLSKICH?

Umniejszanie znaczenia i ważności własnego języka we własnym kraju nie powinno chyba mieć miejsca.

Rzeczywiście stawia nas wobec faktu dokonanego, ale temu trzeba przeciwstawić się z całą bezwzględnością, abyśmy nie wyglądali po paru latach tak, aby mógł nam ktoś zarzucić kosmo polityzm.

Są właściwie przeciwieństwa formy prawne, które wyraźnie mówią, że język polski jest obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej w urzędowaniu, drukach publicznych, ogłoszeniach i wydawnictwach (sztydach) — a którym to zarządzeniem można prawdopodobnie objaśnić i wypadki, jakie mają miejsce w Częstochowie.

Czas najwyższy skończyć wreszcie z łaskawym „tolerowaniem” języka polskiego przez różne firmy maszynowe i lodowe. A już najlepiej skutkować będą grzywny nakładane na tych przemysłowców, którzy polski język spychają do roli treści objaśniającej.

Doprawdy przykro się robi, gdy słyszy się narzekania o „wypisywaniu” się niektórych kupców, jak np. przy dwor-

cu kolejowym, gdzie w jednej z budek sprzedawane są wyroby wędliniarskie „na miejscu i na wynos”. Dawny nawrót do rusycyzmu jest tu rzeczywiście rozklakliwający.

Co jednak pomyśleć o poważniejszych jednostkach, którym zabrakło tytułów w polskim języku i zmuszeni zostali do szukania określeń w słowniku „1000 słów po francusku”, albo po angielsku. Dlatego spotykamy „Grand Cafe”, zamiast prosto „Wielka Kawiarnia”.

Z tego wynika, że pod do obokracjonalności istnieje u nas głęboko zakorzeniony we wszystkich prawie warstwach, a robenie w Polsce jakiejś drugiej Francji, czy Anglii, wydaje się tym osobom głównym celem.

Ale doprawdy zastanówmy się czy potrzebujemy z Polski robić inny kraj... czy Francja chętnie zmieni szylidy na nasze polskie? Zapewne nie — więc pociągają do uczuć sztydowych, gdy o naszych przyjaźniach uczuciach względem tych czy innych państw zaprzysiężonych z nami, mówią czyni i krzyże rozlane na obczyźnie. K. Z.

Ważne dla PP. Malarzy!

Do nabycia walki najnowszych deseni, oraz wypytanie tychże, pokost specjalny do podłóg Kociolkiewicz, znany ze swej dobroci, lakiery Nobiles „Nobilior”, dobrze kryjący. **DLA P.P. STOLARZY.** Nitropolitury, pasty do polerowania „Nobiles”, klej skłony i na zimno w dobrych gatunkach. Pasty do posadzek nie farbuje — warszawskie Krausego, oraz oliwy maszynowe do palenia i do smarowania podłóg „Pyłochton”. Mydło do prania w najlepszych gatunkach jak warszawskie Adamczewskiego i Schichta. Szczotki do zmiatania, do ubrania, oraz pendzle do malowania, Rądkalny środek na mole, muchy i robactwo

POLECA FIRMA:

A. ŻYKWIŃSKA i S-ka
Częstochowa, ul. N. M. P. 16 (dawniej Imicha).

KRONIKA

Częstochowa
30
MAJA
Niedziela

Dziś — Feliksa
Jutro — Anieli i Petroneli.
Wschód słońca o godz. 3.37
Zachód — „ „ 19.46
Kalendarzyk historyczny:
Wczoraj w darze róz złotę
od papieża Mikolaia V Ka
zimierzowi Jagiellończykowi
w roku 1448.

Uroczystość Bożego Ciała na Jasnej Górze.

Do najwspanialszych uroczystości Kościoła katolickiego na całym świecie należą uroczystości Bożego Ciała, w których społeczeństwo katolickie oddaje publiczny hołd Zbawicielowi świata, ująłemu w św. Eucharystii.

Po pięknych uroczystościach Bożego Ciała, organizowanych ub. czwartku przez parafie św. Rodziny, niemiennie uroczysty obchód tego święta odbędzie się dziś, w niedzielę, na Jasnej Górze.

Po uroczystej sumie wyruszy z Bazyliki Jasnogórskiej procesja do 4-ch ołtarzy, które zazwyczaj w parafii św. Rocha są pięknie urządzone. Niespory i procesje celebrować będzie O. J. Pachucki, superior Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów.

W związku z uroczystościami Bożego Ciała na Jasnej Górze we wszystkich kościołach miejscowych ostatnie msze św. w niedzielę odprawione zostaną o godz. 9-ej r., poczem wyruszą na Jasną Górę procesje parafialne.

— **Procesja Bożego Ciała w parafii św. Rocha.** Dziś, w niedzielę, o godz. 5 po poł. rozpoczyna się niespory w kościełku Pana Jezusa Konającego na Rynku Wieluńskim, a po niesporach wyruszy procesja Bożego Ciała do 4-ch ołtarzy, które zazwyczaj w parafii św. Rocha są pięknie urządzone. Niespory i procesje celebrować będzie O. J. Pachucki, superior Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów.

Piękna uroczystość

przysięgi rekrutów nowego rocznika na pl. Magistrackim.

Dziś rano na pl. Magistrackim ustawili się oddziały wojskowe, które przybyły na tę uroczystość złożenia przysięgi wojskowej. Przysięgę złożyli żołnierze nowego rocznika, niedawno powołanego do służby.

Raport odebrał od dowódców oddziału

ów pułk. Tomza-Zapolski, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego delegacja weszła ze sztandarem do kościoła św. Jakoba, a po chwili wojsko.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. rektor Mondry, w czasie którego utworzyły się oddziały orkiestry wojskowej.

Po nabożeństwie ks. rektor Mondry odebrał przysięgę od żołnierzy wyznania rzymsko-katolickiego, złożoną na sztandar pułkowy, zaś od żołnierzy wyznania grecko-katolickiego ks. Ilkow z Łodzi, a od wyznania ewangelickiego pastor Wojak. Następnie przy dźwiękach orkiestry odbyła się defilada oddziałów.

5000 młodzieży akademickiej

przybędzie dziś w pielgrzymce na Jasną Górę.

Zgodnie z zapowiedzią, dziś, w niedzielę, przybywa do Częstochowy na Jasną Górę doroczna, czwarta ogólnopolska pielgrzymka młodzieży akademickiej ze wszystkich miast uniwersyteckich, a więc z Warszawy, Krakowa, Poznania, Łwowa, Wilna i Lublina.

Ogółem przybyć ma około 5.000 młodzieży akademickiej na czele z J. E. ks. Biskupem Słagowskim. Uruchomionych zostanie 6 pociągów popularnych, przyczem pociąg z Lublina przyjedzie już w sobotę wieczorem, następne zaś przybędą w niedzielę w godzinach od 4-ej do 8-ej rano.

Według opracowanego programu uroczystości rozpoczyna się na Jasnej Górze o godz. 8 m. 30 rano. Na szczyt klasztoru wyniesiony zostanie ryngar, który w ub. roku zawieszony został przy Cudownym Obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej, jako wotum ślubowania Jasnogórskiego młodzieży akademickiej. O godz. 9-ej rano rozpocznie się przed ołtarzem na szczycie uroczysta msza św., celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Słagowskiego, kazanie zaś wygłosi ks. prałat prof. dr. A. Klawek, duszpasterz młodzieży akademickiej Łwowa.

Po południu o godz. 14.30 na placu przedszczytowym odbędzie się uroczyste zebranie z udziałem J. E. ks. Biskupa Słagowskiego. Na zebraniu przedstawiciele poszczególnych środowisk akademickich wygłoszą przemówienia oraz na zakończenie — referat mgr. Wi-

tolda Nowosada ze Łwowa. — Uroczystości zakończone zostaną nabożeństwem majowym o godz. 16-ej, poczem młodzież akademicka opuszczać będzie Częstochowę swoimi pociągami, z których pierwszy odepłynie o godz. 17.35.

Częstochowa znów więc z radością gościć będzie w swych murach młodzież akademicką, niewątpliwie też dla zamianistowania swych uczuć religijnych katolickich całe miejscowe społeczeństwo weźmie udział w uroczystym nabożeństwie porannym przed szczytem Jasnej Góry wespół z ukochaną naszą młodzieżą akademicką.

— **Pielgrzymka z Jasnej Góry do Kalwarii Zebrzydowskiej.** W dniu 12 czerwca r. b. rano wyruszy z Jasnej Góry na 2 dni pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej. Zapisy uczestników pielgrzymki przyjmowane są w sali Arcybiskupstwa Różańcowego w godz. 5-ej do 6-ej po poł.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru Krucjaty Eucharystycznej szkoły nr. 4.** Dziś, w niedzielę, o godz. 7-ej m. 50 r. odbędzie się w kościele św. Zygmunta uroczystość poświęcenia sztandaru Krucjaty Eucharystycznej Szkoły nr. 4.

— **„Dzień Matki”.** Ostatnia niedziela maja została wyznaczona przez cały świat czerwono krzyżski na oddanie czi Matce. Jak nam komunikują w ostatniej chwili, Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P.C.K. w Częstochowie w dniu tym organizuje: o godz. 9 nabożeństwo na Jasnej Górze, w którym weźmą udział Kola Młodzieży ze sztandarami, po nabożeństwie pochód propagandowy o godzinie 12 akademika ku czi Matki w sali Straży Ogniowej. Na akademie tę Komisja zaprasza wszystkie Matki. Wstęp bezpłatny.

— **Przez dwa tygodnie dzieci jeżdżą bezpłatnie kolejami.** Z końcem lipca ministerstwo komunikacji wprowadza 14 dniowy okres bezpłatnego przejazdu dzieci na kolejkach. — Każdy pasażer jadący za pełnym biletem, ma prawo zabrania czworga dzieci bezpłatnie.

Program „Tygodnia P.C.K.”

w Częstochowie.

Jak już zaznaczyliśmy w artykule wstępnym niniejszego numeru „Gońca Częst.”, wkraczamy w okres dorocznego „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża”. Dla Częstochowy „Tydzień P. C. K.” rozpoczyna się już dziś, w niedzielę, o godz. 9-ej r. nabożeństwem w krągankach klasztoru Jasnogórskiego. Po nabożeństwie defilada na placu Br. Pierackiego młodzieży czerwono krzyżskiej oraz służb OPLG.

Dalszy program „Tygodnia P. C. K.” przewiduje: dnia 5 czerwca r. b. godz. 21 dancng w restauracji „Polonia”; dnia 6 czerwca, jak i dnia 13 czerwca r. b. kwe sty uliczne.

— **Późniejsze zakończenie roku w szkołach powszechnych.** Min. W. R. i O. P. wydało wyjaśnienie do kierowników szkół powszechnych, iż wcześniejsze za kończenie roku szkolnego dotyczy wyłącznie ostatnich klas szkół powszechnych. Zamknięcie roku szkolnego w ostatnich klasach szkół powszechnych z dniem 16 czerwca, umożliwił ma kończącym szkoły powszechne przystąpienie w terminie do egzaminów, bądź też złożenie w terminie świadectw ukończenia szkół powszechnych przy ubieganiu się o przyjęcie do klasy I-ej gimnazjum. W innych oddziałach szkół powszechnych rok szkolny 1936-37 zamknięty będzie dopiero z dniem 21 czerwca.

— **Odczyt dr. B. Skarzynskiego z Krakowa.** W dniu 29 t. w sobotę o godz. 19.30 w lokalu Tow. Lekarskiego, ul. N. Panny Maryi 31, Tow. Popierania Nauk Farmaceutycznej w Krakowie urządza odczyt p. dr. B. Skarzynskiego na temat: „Trany, jako źródło witaminów”. Na odczyt ten Towarzystwo zaprasza pp. lekarzy i pp. farmaceutów.

Obchód „dnia wychowania fizycznego” w Częstochowie.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się doroczny wyzweżajm w Częstochowie obchód, „Dnia wychowania fizycznego”, organizowany przez miejski ośrodek P. W.

Tegoroczny obchód odbędzie się pod hasłem „Budujmy pływanię w Częstochowie” i obejmuje programem: godz. 8.45 zbiórka organizacyj i młodzieży sportowej pod Jasną Górę; godz. 9 — raport; godz. 9.10 — nabożeństwo pod Krągankami. Defilady na placu Magistrackim nie będzie, natomiast na boiskach odbędą się pokazy i tak: godz. 16 m. 30 pokazy szkolne; godz. 17.30 — zawody lekkoatletyczne i popisy „Sokola”; godz. 18.30 — finały rozgrywek piłki nożnej; godz. 19.15 — pokazy wojskowe hufców szkolnych P. W.; godz. 20 — walki bok-

PODZIĘKOWANIE.

W Pana Doktorowi Władysławowi Karczmie-
mu za dokonanie niezaplanowanej operacji, oraz
W. P. Doktorom Eugenii Dyklowej, Jelitowskiej
Bahowskiej, Władysławowi Kahlowi i Cz. Gry-
bowskiej, Siostram szpitala Ubezpieczalni Społ.
p. Janinie Czarnackiej, p. Helenie Razumowskiej,
p. Helenie Sandomowej i p. Zofii Ładzińskiej za
pełną troskliwość opiekę podczas mojej choroby
składam najserdeczniejsze podziękowania

Bronisław Masłowski.

szerskie, szermierka pań na florety, szermierka panów na szable.

„Dzień W. F.” w Rakowie.

Doroczny „Dzień Wych. Fiz.” obchodzony będzie w Rakowie dziś, w niedzielę, 30 b. m. według następującego programu: godz. 8 m. 15 r. — zbiórka organizacyj, młodzieży sportowej i społeczeństwa na boisko sport. w Rakowie; godz. 8 m. 40 — podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu narodowego oraz przemówienie; godz. 9 — nabożeństwo w miejscowym kościele; godz. 15 — bieg na przełaj 1.700 mtr.; godz. 15 m. 30 — zbiórka organizacyj i zawodników na boisko szkoły powsz. Nr. 20; godz. 15 min. 45 — wymarsz na boisko sportowe i defilada; godz. 16 — 20 m. 30 gimnastyka pokazowa T. G. „Sokół”, biegi 60, 100 i 110 mtr., skoki: wżwyz, o tyczce i trójskok, rzuty dyskiem i pchnięcie kulą, zawody piłek: koszykowej i siatkowej pomiędzy Z. H. P. — Raków, T. G. „Sokół” i Zw. Strzel., zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. „Sparta”, „Raków” i „Debianka”; godz. 20 m. 45 — zbiórka zawodników i rozdanie nagród, do ufundowania których przyczyniła się Dyrekcja Huty w Rakowie; godz. 21 — opuszczenie flagi państwowej, zakończenie obchodu.

— **Zebranie organizacyjne Komitetu obchodu „Dnia Morza”.** W poniedziałek, dn. 31 bm., o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu obchodu dorocznego „Dnia Morza”.

— **Kioski — słupy reklamowe.** Zarząd Miejski postanowił ustawić w Częstochowie na miejsce mało reprezentacyjnych budek, sprzedających wyroby tytoniowe i gazety, — żelazo betonowe okragłe słupy reklamowe, w których wnętrzu mieściłoby się efektywne miejsce sprzedaży tychże wyrobów.

Podobne właśnie słupy reklamowe-kioski istnieją już w Krakowie.

O wybudowanie nowych stoisk ubiegają się: Polska Agencja Telegraficzna i Polska Agencja Reklamowa, które za wybudowanie kiosków pobierałyby opłaty za pozwolenie umieszczenia reklamy i plakatów. Natomiast za wydzierżawienie kiosków opłaty pobierałby Magistrat.

JAK SPEDZIĆ LATO.

Jak spędzić lato dowiedziemy się dzisiaj przez radio po koncercie z płyt, który rozpoczyna się o godzinie 18-tej.

— **„Świat pracy w hołdzie Królowej Korony Polskiej”.** Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Rzeczypospolitej Polskiej organizuje masową pielgrzymkę na Jasną Górę. Pielgrzymka ta, w której biorą udział oprócz Chrześcijańskich Związków Zawodowych także pokrewne Stowarzyszenia i Organizacje przybędzie do Częstochowy specjalnym pociągami 13 czerwca.

Pielgrzymce tej przyznało min. komunikacji zniżkę 75 proc. w obie strony. Przewidywane jest uruchomienie specjalnych pociągów (przynajmniej 500 uczestników) ze stacji: Warszawa, Łódź, Wrocław, Katowice, Kraków, Bielska, Łwów, Poznań, Radom, Lublin, Bydgoszcz i Wilno. Poza tym mogą być uruchomione specjalne pociągi także z innych miejscowości, pod warunkiem zgłoszenia się i tam przynajmniej 500 uczestników.

— **Wycieczki w Częstochowie.** Przybyły następujące wycieczki: dnia 28 bm. z Plocka — 41 osób, Krakowa — 22, Łodzi — 37 i dnia 29 bm. z Wrocławia — 48 osób.

— **Odrożone zebranie Sekcji Średniego Kupiectwa.** Zapowiedziane ogólne zebranie Sekcji Średniego Kupiectwa w dn. 30.V. — nie odbędzie się.

Staraniem komitetu rodzicielskiego przy 7-mio klasowej szkole powszechnej w Blachowni, odbędzie się dnia 6 czerwca zabawa publiczna w le się około stacji Blachownia. Przygrywać będzie orkiestra 7 p. a. l. Bufet na miejscu obiora zaopatrzone. Loteria fantowa i wiele innych niespodzianek. Wejście na zabawę dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży 20 gr. Początek o godz. 14-tej. W razie niepogody zabawa odbędzie się dnia 13 czerwca. Goście mile widziani. Czysty dochód przeznaczony na cele szkolne.

PODZIEKOWANIE.

Wielce Szanownym Mistrzom muzyki PP. J. Burskiego, M. Chorzelskiego, S. Czechowskiego, Z. Jaluwickiego i E. Steurera za artystyczne i piękne wykonanie utworów muzycznych w czasie nabożeństwa szkolnego najserdeczniej szcze podziękowanie składa

Kierownictwo oraz Personal Nauczycielski Pryw. Szk. Pow. St. Ligzów w Częstochowie.

— Zapalki mają stanąć. W chwili obecnej toczą się rokowania ze szwedzką spółką w sprawie rewizji umowy o dzierżawę Monopoli Zapalczanego.

Przy tej sposobności Ministerstwo Skarbu pragnie przeprowadzić obniżkę ceny zapalek do 8 gr. za pudełko normalne i do 4 gr. za małe.

Nie jest wykluczone, że zawartość małego pudełka byłaby powiększona o jedną piątą z pozostawieniem dotychczasowej ceny 5 groszy.

Rokowania są już bliskie zakończenia.

WIOSENNY SEZON z 153

ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWONICZA ZDROJU

— Z teatru Kameralnego. Dziś, dnia 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę 30 b. m. o godz. 5.45 i 8.30 wiecz. występy gościnne znanej artystki Kałówny w swym najnowszym repertuarze.

Jubileusz 35-lecia pracy pedagogicznej

pani Zofii Wigurskiej - Foliańskiej.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego prywatnej szkoły powz. przy ul. Staszica 10, urządzona została w dniu 23 b.m. uroczystość ku uczczeniu pięknego jubileuszu 35-lecia pracy zawodowej na polu pedagogicznym Przełożonej Szkoły Pani Zofii Wigurskiej-Foliańskiej.

Msze św. w kościełku N. M. Panny odprawil ks. pref. Postrach, w obecności Jubilatki z sędziwą matką panią profesorową Wigurską, działwy szkolnej z sztabem, pozamięscowych i tutejszych gości, jak i większości rodziców. Nabożeństwo uświetnili solową grą na skrzypcach i organach pp. profesorowie Makosza i Zawadzki.

Dalszy ciąg uroczystości nastąpił w szkole. Zebrali się tam około 150 gości, witanych i podejmowanych przez Komitet Jubileuszowy. Dzieci po odprowadzeniu sztabem udaly się do domu, obcho dzyli bowiem jubileusz swej przełożonej już w dniu 15 b.m.

Wejście Jubilatki, prowadzonej przez byłych jej uczniów: p. dra Frankiego i p. mec. Plebanek, powitali zebrani pow staniem z miejsc i długotrwałymi oklaskami. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Komitetu Rodzicielskiego p. Cislowski, wręczając Szan. Jubilatce dar od rodziców wchodzących w skład Komitetu od roku 1930-31, przy czym wicprezowniczka pani Prusińska podała pani Przełożonej piękny bukiet róż. Wzruszając swe przemówienie zakończył prezes Komitetu toastem, poczym rozbrzmiało tradycyjne „sto lat”. Następnie przemawiała b. przełożona Seminarium Ochroniarek p. Żelazowska, mec. Plebanek w imieniu byłych wychowanków, p. senator Zbiński, inspektor szk. p. Langie i p. Penconkova w imieniu nauczycielstwa szkoły składając również kwiaty i piękny prezent. Pani Wigurska - Foliańska w gorących słowach złożyła podziękowanie wszystkim za okazane dowody serdeczności, przywiązania i zaufania. Prezes Komitetu od czytał liczne telegramy gratulacyjne. Poczym pożegnano Czcigodną Jubilatke, unosząc ze sobą miłe wspomnienia serdecznych stosunków, łączących szkołę z rodzicami.

Redakcja naszego pisma składa Sz. Jubilatce życzenia dalszej owocnej pracy na niwie pedagogicznej. Ad multos annos!

Sprawa budowy szkoły

na Ost. Groszu

posuwa się naprzód.

Towarzystwo Przyjaciół m. Częstochowy, Oddział Ostatni Grosz, na swoim zebraniu powołało do życia sekcję, której wyłącznym zadaniem jest realizacja budowy szkoły na Ostatnim Groszu.

Doceniając ważność budowy szkoły w największej dzielnicy naszego grodu, protektorat nad tą akcją łaskawie objęli: J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, p. starosta Wł. Rozmarynowski, p. generał

Gasiorowski i p. prezydent J. Szezdrowski.

Wyżej wymieniona sekcja, która stanowi Komitet Budowy Szkoły, rozwinęła działalność propagandową i zbiorczą, mając przekonanie, że społeczeństwo poprzecz rozpoczęta akcję.

Do ofiar, które już wpłynęły od mieszkańców Ostatniego Grosza przybywały ofiary, składane indywidualnie przez szereg osób.

Apel Komitetu Budowy Szkoły skierowany do pracowników Rzeźni Miejskiej znalazł przychylny odzew. Pan dyr. Czerwinski, pracownicy umysłowi i fizyczni Rzeźni Miejskiej zadeklarowali jednorodni zarobek na rzecz budowy szkoły.

Wyżej wymienieni ofiarodawcy niech stanowią początek łańcucha publicznych ofiar, które pełną naprzód sprawę budowy szkoły.

Wszyscy, którym tak ważna sprawa nie może być obojętna, odpowiedzą na apel, tworząc dalsze ognia łańcucha ofiar.

S. K. K.

— Z uroczystości pierwszej Komunii św. dla dzieci Szkoły p. Ligzów. W dzień Bożego Ciała w kościele Najśw. Maryi Panny odbyła się podniosła uroczystość Pierwszej Komunii św., udzielonej dzieciom przyw. szkół powszechnych przez ks. prefekta Józefa Postracha. W pobożnym skupieniu, niosąc swój sztab szkolny, wstąpiły dzieci w progi kościoła. Towarzystwo dzieciom przełożona szkoły p. St. Ligzów, personel nauczycielski, oraz liczni rodzice. W czasie uroczystego nabożeństwa kwintet smyczkowy w osobach pp. J. Burskiego, M. Chorzelskiego, S. Czechowskiego, Z. Jaluwickiego i E. Steurera wspólnie wykonał kilka utworów najpiękniejszych kompozytorów, jak Bacha, Händla, Rossini i innych. Ks. prefekt w serdecznych słowach wyraził radość, jaką zgotowały dzieci Bogu oraz wskazał na wielką moc modlitwy dziecięcej, zanoszonej do Boga w stanie łaski.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w lokalu szkolnym, gdzie podejmowano dzieci śniadaniem. Wśród radosnego nastroju za padaly chwile powagi z okazji wygłaszanych pięknych wierszy religijnych.

Uświetnienie dnia. Pierwszej Komunii św. niewątpliwie znalazła głęboki odzew wśród katolickiego społeczeństwa, a przede wszystkim we wdzięcznych serduszkach dzieci.

— Wielka zabawa z loterią w „Tivoli”. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego oraz Patronatów Klasowych państw. Gimnazjum im. R. Traugutta odbędzie się dnia 6 czerwca w ogrodzie „Tivoli”, Aleja Kościuski, wielka zabawa ogrodu wa, połączona z bogatą w piękne i cenne fanty zaopatrzona loteria fantowa. — Wesołe i ciekawe niespodzianki na scenie, — koncert 2 orkiestr, — wieczorem ognie sztuczne i dancing. — Dla amatorów bridge’a zaciszne altanki. — Dobry i nie drogi bufet na miejscu. — Niskie ceny wejścia oraz losów loteryjnych, z których co drugi wygrywa. — Początek o godz. 15-jej.

Cel, oraz ustalona już tradycja tej wesołej zabawy, z której cały dochód przeznaczony na kolonie letnie dla niezamożnych uczniów gimnazjum, zachęca zapewne szerokie rzesze publiczności naszego miasta, do uczestnictwa w tej nader miłej i urozmaiconej imprezie.

— Absolwenci publ. szkół doksz. zawodowych. Na podstawie przeprowadzonych egzaminów w dn. 24 i 26 b. m. świadectwa ukończenia Szkoły otrzymali pp. Stanisław Barankiewicz, Teodor Chęciński, Tadeusz Kapkowski, Zygmunt Matkowski, Czesław Plaza, Wiesław Szczepański, Julian Szczuka w zawodzie ślusarskim; Ignacy Markiewicz w zawodzie kowalskim; Longin Jagusiak, Mieczysław O. grodniczek w zawodzie kotlarskim; Stanisław Wypych w zawodzie stolarskim; Henryk Hrabia, Antoni Kaysak, Kazimierz Machnik, Bogusław Otrebski, Florian Pawłowski, Stefan Pietrzak, Piotr Rybak, Wacław Skalik, Ignacy Wójtyra w zawodzie rzeźniczo - wędliniarskim; Ksawery Olszewski w zawodzie malarskim; Tomasz Socha w zawodzie fryzjerskim; Stefan Puchała, Kazimierz Skrzypczak w zawodzie krawieckim i Zygmunt Biernacki w zawodzie rymarskim.

— 44.396 osób skierowano do pracy w marcu r. b. Według ostatnich obliczeń wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w ciągu marca r. b. 44.396 osób, t. j. dwa razy tyle co w lutym r. b. W ogólnej liczbie skierowanych do pracy znajdowało się 40.130 mężczyzn i 4.266 kobiet. Na terenie województwa centralnych skierowano do pracy 14.843 osób, w tym w Warszawie 2.829, w województwach

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Przepiękny film wiedeński

Wiedeń miasto moich marzeń

Wzruszająca historia miłosa z życia wiedeńskiego. Role główne: Magda Schneider, Leo Slezak, Wolf Albach Ratty i inni artyści wiedeńscy.

NADPROGRAMY. Ceny zwykłe. Początek w święta o godzinie 2-jej

Uwaga! W niedzielę, o godz. 12.30 tylko i poranek

MOSKWA — SZANGHAI z POLĄ NEGRI.

twach wschodnich 863, w zachodnich 23.282, w tym na Śląsku 11.114, oraz na terenie województwa południowych — 5.408 osób.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy w marcu r. b. przypada na grupę robotników przemysłowych 40.358 osób (górnicy 3.158, hutnicy 299, metalowcy 2.195, włókiennicy 1.032, robotnicy budowlani 2.704, inne zawody 1.631, nie wykazujący zawodu 29.339), robotników rolnych 1.380, pracowników umysłowych 1.395, młodocianych 219, oraz na służbę domową 1.044 osób.

Przyczyny katastrofy w Kielecczyźnie

Czerwiec mieliśmy w maju. — Przyszli powiew od bieguna — odpocznijmy w chłodzie.

Na terenach województwa kieleckiego, nawiedzonych huraganową burzą, przebywała specjalna ekspedycja Państwowego Instytutu Meteorologicznego w celu przeprowadzenia studiów nad przyczynami tej katastrofy.

Ustalono m. in., że opady, które nawięziły Kielecczyznę były większe, niż początkowo przypuszczano. Stwierdzono mianowicie, że np. w okolicach Miechowa opad wyniósł 56 mm., a pod Okuszem aż 80 mm.

Tak gwałtowne nasilenie opadów dawno już nie było notowane na ziemiach polskich.

Stan atmosfery, jaki wytworzył się w okresie ostatnich paru tygodni jest również dość rzadkim zjawiskiem w naszym kraju. Miesiąc maj znajdował się całkowicie pod wpływem mas powietrza kontynentalnego, napływającego z południa, wówczas gdy powietrze to dominuje u nas zazwyczaj dopiero w czerwcu i lipcu.

W r. b. lato „pośpieszyło” się o miesiąc. Czy wobec tego skończy się też wcześniej?

W każdym bądź razie wobec anomalnych upałów majowych, należy przypuszczać, że czerwiec może również spłatać figla i będzie dżdżysty i chłodniejszy.

W chwili obecnej utrzymuje się jeszcze w Polsce przewaga ciepłych mas powietrza kontynentalnego, które jednak coraz bardziej wypierane jest przez powietrze polarno-morskie, napływające z północnego zachodu. Nocą dzisiejszej zanotowano silniejszy napływ powietrza chłodnego, co spowodowało w zachodnich i północnych dzielnicach kraju zachmurzenie i ochłodzenie.

Rano niemal cały kraj znalazł się pod wpływem powietrza polarno-morskiego. Nastąpiło ochłodzenie w granicach od 13 stopni zanotowanych na omorzu do 22 stopni, zanotowanych na Wołyniu.

Ochłodzenie to potrwa 2 — 3 dni.

1.746.892 ubezpieczonych w Częstochowie 39.058

Według ostatnich obliczeń na 1 marca r. b. w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju ubezpieczonych było 1.746.892 pracowników, zgłoszonych przez 429.269 zakładów pracy.

Ubezpieczeni na wypadek choroby podlegało 1.702.621 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych 578.617, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.395.335, oraz ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.709.570 osób.

Liczba ubezpieczonych w większych ubezpieczalniach przedstawiała się następująco: Warszawa 330.295, Łódź 176.333, Kraków 79.589, Lwów 76.973, Sosnowiec 73.626, Poznań 68.633, Częstochowa — 39.058, Wilno 45.023, Bielsko 34.249, Bydgoszcz 31.918, Równe 30.708, Lublin — 30.610 ubezpieczonych.

Znachor z Cieżkowic przed Sądem Okręgowym.

Przed Sądem Okręgowym na sesji wjazdowej w Radomsku stanął przed kłudami znachor Alojzy Drzewiecki, że wsi Cieżkowice, pow. radomskiego, oskarżony o nielegalne uprawianie praktyki lekarskiej.

Przed kilku laty Drzewiecki powrócił z

Francji i zaczął w okolicznych dworach pracować jako sezonowy robotnik rolny. Pewnego razu jednej z właścielek majątku poradził na długoletnią i przewlekłą chorobę użycie pewnych ziół, po których chora powróciła całkowicie do zdrowia. Przypadek ten zyskał „cudotwórcy” wielki rozgłos wśród okolicznych wieśniaków, którzy zaczęli uważać Drzewieckiego za specjalistę w leczeniu przewlekłych i przy krzych chorob. Drzewiecki, pasowany na „cudotwórcę”, osiadł we wsi Borkowka i zaczął przyjmować chorych, lecząc ich ziołami, według własnych recept.

Ponieważ rzeczywiście udało mu się kilka poważnie chorych klientów wyleczyć, sława jego rosła, a szukający u niego porady lekarskiej rekrutowali się nie tylko z pól wieśniaków. Wiemy, że szereg osób z pól inteligencji z Radomska było klientami Drzewieckiego...

„Cudowny lekarz” — Drzewiecki od klientów ewnych nie pobierał wynagrodzenia, a jedynie pobierał opłatę za dostarczenie leku — zioła, które sam chorem dostarczał. „Płaciło się „co łaska”, co wynosiło 2 — 3 zł. od osoby. Ponieważ Drzewiecki cieszył się „wzięciem” i poczekalniami go stale była przepełniona, przeto zarobki dzienne jego wynosiły niejednokrotnie kilkadziesiąt zł. Drzewiecki w krótkim czasie doszedł do poważnej fortuny i przeniósł się do wsi Cieżkowice, gdzie zamieszkał we własnej wili. Będąc pewnym swych „niezawodnych” metod leczniczych udzielał porad we wszystkich wypadkach, etosując — zioła, jako jedynie skuteczne lekarstwa. Zdawały się wypadki, że znachor leczył chorego ziołami na reumatyzm, a w istocie wezwany lekarz stwierdził gruźlicę lub tyfus. Wobec tego na znachora wnoszono skargi, a starostwo nałożyło na niego grzywnę. Drzewiecki za n terogowały się władze pow. i izba lekarska co doprowadziło właśnie do sprawy sąkowej. W wyniku rozprawy Drzewiecki skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Znachor w ciągu kilku lat swej praktyki zdolał za naiwnych ludzi wyćnać znaczne sumy, co pozwoliło mu ostatnio na być duży majątek w Zarkach pod Częstochową, co nie zdarza się każdemu lekarzowi.

— Zameldowa o pobiciu. Krasowski Marian (ul. B. Joselewicza 1) zameldował w policji, że w dniu 6 b.m. na Rynku Narutowicza pobity został przez Węckiego Bronisława, doznając lekkiego uszkodzenia ciała.

— Zona pobita przez męża. Sitek Mieczysława (Bór 11) zameldowała w policji o pobiciu jej przez męża Jana Siteka, który już za pobicie jej został skazany na jeden miesiąc aresztu.

— Przywłaszczenie garderoby. Giff Tomasz, zam. w Nowej Wsi, zameldował w policji o przywłaszczeniu garderoby wart. 60 zł. przez Reginę Nowak, zam. przy ul. Garbaldiego nr. 79, którą powierzył jej do przechowania.

— Zamłast złota — mosiad. Kawecka Zofia (Kiedrzyńska 60) zameldowała w policji, że na Rynku Narutowicza kupiła od nieznanej kobiety parę kolczyków, rzekomo złotych za 5 zł. Jak się okazało, kolczyki te są mosiężne, zaś sprzedawczynią była Kołacz Rozalia, zam. w Częstochowie, przy ulicy Paulińskiej nr. 70.

„Głupia Lola” znalazła się...

W okolicy Kamienicy Polskiej i Koziegłof od wojny światowej znana była ogólnie po wsiach bezdomna dziewczyna umysłowo chora, którą powszechnie nazywano „głupia Lola”. Była to córka leśniczego rosyjskiego Biednieczuka z leśnictwa Siedlec pod Koziegłowami. — Z chwilę wybuchu wojny światowej, kiedy ojciec „Łoli”, leśniczy Biednieczuk, zwolniony został z posady i musiał wraz z rodziną opuścić uroczą leśniczówkę Siedlec, udając się na tulażkę w drogę do Rosji, córka „Lola”, kilkunastoletnia wówczas panienka, uczennica gimnazjum, nie mogąc przewidywać tych ciężkich przeżyć, zawirowała... Rodzice „Łoli” więc powędrowali do Rosji i wszelki słuch o nich zaginął, a „Lola” pozostała na miejscu, tulając się po wsiach i żyjąc

Kino Teatr „Stylowy”
Dla zwolentów silnych przeżyć. Film tysiąca emocji i niezapomnianych wrażeń To tylko można śnić
„Władca podwodnego świata” (Conquest of the Sea) w roli głównej **Lon Chaney.**
W niedzielę, o godz. 12.30 poranek
KLUB KOBIEC
z bogatą filmową Meyerling i Nicpoń.

z litości miłosiernych ludzi. Przed kilku laty jednak „Lola” zaginęła bez wieści i ogólnie mniemano, że już nie żyje, nie szczędzono przymet plotek na temat jej tragicznego jakoby zaginięcia, choć w międzyczasie krążyły również takie wersje, że „Lola”, która była ładną panną, wyleciała się ze swej choroby umysłowej i dobrze wyszła zamek...

W tych dniach atoli wbrew wszelkim tym plotkom i wersjom, „Lola” pojawiła się znowu w naszej okolicy po 6-ciu latach nieobecności. Lecz jakże zmieniona i wyniszczona zjawia się teraz „Lola”, ani śladu urodziwej panny, „czarobowej krasawicy” rosyjskiej, jaka była „Lola” przed kilku laty... Jest to już tylko schorowana i złamana kobieta, która cudacznie ubrana odwiedza swoich znajomych po wsiach i ochryplym głosem śpiewa rosyjskie romanse cygańskie... Na dobitkę w czasie ubiegłych Zielonych Świąt dostała się „Lola” na wesele we wsi Siedlec, gdzie, w nieodłącznej w wiejskim weselu bijatyce, „Lola” także „obierwała” porządnie i niebezpiecznie podbite ma lewe oko. W tej samej wsi Siedlec, gdzie ojciec „Loli” był niedugim „panem cala gęba”, jako rosyjski leśniczy, „Lola” została poturbowana przez pijanych parobczaków.
Jot.

— Nocne dyżury apteki.
W nocy z dnia 29 na 30 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, p. Zielińskiego — na Zawodzin.

W nocy z dnia 30 na 31 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

Z Sądu Okręgowego
podrzucił wieśniakowi przemycane sacharyne.
Niezwykłą sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadli strażnik graniczny Józef Antczak i mieszkaniec wsi Łębki Mikołaj Paruzel, oskarżeni o podrzucenie przemycanego towaru osobie trzeciej, celem jej skompromitowania.
W dniu 18 stycznia ub. r. na posterunek graniczny w Herbach zgłosił się Augustyn Krawczyk i zameldował, że u Piotra Łębka we wsi Łębki, gm. Węglowice, znajduje się sacharyna, pochodząca z przemytu.
Podczas dokonanej przez straż graniczną rewizji istotnie znaleziono w mieszkaniu Łębka 500 gramów sacharyny, 31 paczek kamieni do zapalniczek oraz 8 zapalniczek.
Łębek nie przyznał się do winy twierdząc, że paczki zostały mu prawdopodobnie podrzucone przez strażnika Antczaka który jest u niego sublokatorom.
Dochodzenie wykazało, że istotnie Antczak, chcąc na tle osobistych porachunków skompromitować swego gospodarza, przy pomocy Mikołaja Paruzela podrzucił mu sacharynę, kamienie i zapalniczki.
Sąd skazał Paruzela na 7, Antczaka zaś na 10 miesięcy więzienia.

Dwie osoby zabite
od uderzenia pioruna.
W dniu 27 bm. o godzinie 19 m. 40 w czasie burzy, od uderzenia pioruna, we wsi Napoleonie zabita została 18-letnia Rozalia Górnik oraz sponęły doszczętnie zabudowania jej ojca, Józefa Górnik. — Straty wynoszą 2500 zł.

W tymże czasie we wsi Zimna Woda, również od pioruna powstał pożar w zabudowaniach Smorąg Marii, które doszczętnie sponęły oraz sponęły zabudowania należące do Szulc Antoniny, przy czym zabity został jej mąż. Straty w tym drugim wypadku ogólnie wynoszą 5100 złotych.

— Ukradł bieliznę. Barański Roman, zam. przy ulicy Żurawiej nr. 13, zameldował w policji, że Złotnik Michał, zam. przy ulicy Sokolej nr. 9, skradł mu ze strychu bieliznę wartości 100 zł.

— Nielegalnie posiadał broń palną. — W dniu 21 bm. zakwestionowano nielegalnie posiadaną broń palną Janowi Krysikowi, zam. we wsi Malina, gm. Kłobuck.

— Do odebrania. W II-im Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziona

Na srebrnym ekranie
Kino „Stylowy” wyświetla bardzo interesujący film p. t. „Władca podwodnego świata”. Scenarzyści pucili wodze fantazji, rozciągając obraz życia w Atlantydy, odnalezioną przez łódź podwodną na dnie oceanu. Pośród maszyn, transmisyj, na tle cudacznej mieszanki dwu kultur przesuwa się demoniczna postać drapieżnego okrutnika, dążącego przy pomocy najbardziej nowoczesnych środków do zniesienia górnego świata. Fantastyczne pomysły są w filmie doprowadzone do absurdu, ale mniejsza z tym, skoro chodziło tylko o zabawienie oka widza znakomicie zrobionymi scenami szalonego galopu, pędzących kwadry, walk „robotów”, pół-maszyn z użyciem „skorochodów”, „monoplanów”, niewidzialnych promieni, rakiet i t. d. Wiele scen wywołuje ponad to dreszcz emocji.

Kino „Luna”
Dziś i w niedzielę 30 b.m. poranek o godz. 3. poraz ostatni
Bohaterowie „Eskimo” **MALA I LOTUS**
w eżycywnym filmie p. t.
Ostatni Poganiń
Nad program: **BRACIA Noc w Operze**
W niedzielę 30 bm. o g. 12.30 po raz ostatni
Poranek polska kom.
Ceny 1/2 ssi 35 i 54 gr.
Dorożkarz Nr 13

Technicznie film postawiony na doskonałym poziomie. Uwagę przykuwa wykonawca jednej z głównych ról bohaterów Lon Chaney jr., odznaczający się wspaniałym torsem rzymskiego gladiatora, a fenomenalnym sportowcem, atletą i akrobata w jednej osobie. — Nad program pokaz tańców ludowych i groteska rysunkowa z Betty Boop. —(.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYJAZD b. PREMIERA BALDWINA
Londyn, 29.5. — Premier Baldwin wraz z małżonką opuścił Londyn udając się na trzytygodniowy wypoczynek do wiejskiej siedziby premierów w Chequers.

BOMBARDOWANIE BARCELONY.
Barcelona, 29.5. — Ub. nocy dwa samoloty powstańcze rzuciły szereg bomb na Barcelonę. Liczba ofiar i szkód nie została jeszcze ustalona.

POLSCY BOKSERZY PRZEGRALI W AMERYCE.

Nowy Jork, 29.5. — W pięściarskich rozgrywkach międzykontynentalnych Europa — Ameryka obaj polscy bokserzy zostali pokonani przez pięściarzy murzynów amerykańskich. Chmielewski przegrał na punkty w trzeciej rundzie, również Polus uległ w trzeciej rundzie.

KRWAWA ZAJŚCIA W ZAKŁADACH FORDA.

Detroit, 29.5. — Przedstawiciel demokracji Robinson, zażądał od kongresu stanu Michigan przeprowadzenia śledztwa w sprawie zająć, jakie wydarzyły się w zakładach Forda. Według ostatnich doniesień, zajścia te miały przebieg poważniejszy, niż to pierwotnie donoszono. Poza dwiema osobami ciężko rannymi około 40 osób miało odnieść kontuzje.

BAL PANUJĄCYCH.

Londyn, 29.5. — Angielska para królewska wydała wczoraj w Pałacu Buckingham drugi bal po koronacji. Z okazji 70 rocznicy urodzin królowa była obecna na balu, otoczona swymi synami.

W balu wzięli udział członkowie 17 rodzin panujących, m. in. król Egiptu, grecki następca tronu ks. Mikołaj, książę i księżna Hessii, książę i księżna Szisibiu, arabski następca tronu, następca tronu Szwecji z małżonką i Emir Jemenu.

ZAKOŃCZENIE BLOKADY I GŁODÓWKI W SZKOLE BUDOWY MASZYN.

Warszawa, 29.5. — Po trzydniowej blokadzie i jednodniowej głodówce 300 słuchaczy szkoły im. Wawelberga i Rotwanda strajk ten został zlikwidowany w

Kupujcie tylko pocztówki wiatobawna
Plękno Jasnej Góry
w akwarell art. — mal. T. Cieślowskiego
Skład główny:
Księgarnia „Gońca Częstochowskiego”,
II Aleja Nr. 26.

Uwaga!
Kupiec, przemysłowiec, rolnik, rzemieślnik i t. p. łachowy człowiek, rozumiejący swój własny interes, ogląda się tylko w poczytnym Dzienniku, jakim jest „Gońca Częstochowski”
II Aleja 26 Sklep i 52 Administracja pisma.
WOREK „ANTIMOL” do przechowywania garderoby za lato do nabycia w Sklepie „Gońca”

Sokolice!
Pamiętajcie:
„Jak się widać”
Tak się pisać”
Oxy gotowy już chwipanech
na VIII. Złot
w Katowicach

Kino „Luna”
Dziś i w niedzielę 30 b.m. poranek o godz. 3. poraz ostatni
Bohaterowie „Eskimo” **MALA I LOTUS**
w eżycywnym filmie p. t.
Ostatni Poganiń
Nad program: **BRACIA Noc w Operze**
W niedzielę 30 bm. o g. 12.30 po raz ostatni
Poranek polska kom.
Ceny 1/2 ssi 35 i 54 gr.
Dorożkarz Nr 13

Technicznie film postawiony na doskonałym poziomie. Uwagę przykuwa wykonawca jednej z głównych ról bohaterów Lon Chaney jr., odznaczający się wspaniałym torsem rzymskiego gladiatora, a fenomenalnym sportowcem, atletą i akrobata w jednej osobie. — Nad program pokaz tańców ludowych i groteska rysunkowa z Betty Boop. —(.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI

wyniku konferencji specjalnej delegacji u p. premiera Składowskiego. Jak wiadomo, słuchacze przez blokadę i głodówkę protestowali przeciw zamierzona degradacji tej wyższej szkoły do rzędu szkół licealnych.

KARY NA DEMONSTRANTÓW.

Warszawa, 29.5. — W sądzie starościnskim zapadły wyroki na tych wszystkich, którzy w poniedziałek ub. w czasie demonstracyjnego strajku żydowskiego urządzali bawerwie w dzielnicę północnej i za opór policji znaleźli się w komisariatach. Takich zatrzymanych było osób 12. Zapadły wyroki, skazujące każdego na bezwzględny areszt od 7-u do 14 dni.

Huragan nad morzem

Gdynia, 29.5. — Wczoraj około godziny 13-ej rozszalał się nad wybrzeżem i powiał morskim huraganowy wiatr. Siła wiatru dochodziła do 11 stopni według skali Beauforta. Setki drzew zostało wyrwanych z korzeniami, bądź połamanych. Wychura i łamiące się drzewa poprzerywały linie telefoniczne. W wielu miejscowościach szosy zostały zatrasowane leżącymi w poprzek pniami. Wicher porwał posyła z dachów przewracał załadowane wozy. W Lisewie zaś zwałił szope fabryczną przy cegielni. Na morzu rższalał się sztorm, który poczynił bardzo wielkie szkody. Prawie wszystkie sieci zostały porwane. Straty, poniesione przez rybaków, są bardzo znaczne. W nocy wiatr i sztorm począł słabnąć.

POŻAR BIELICY NAD NIEMNEM.

Lida, 29.5. — Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w mieścieku Bielica nad Niemnem. Zanim zdolało zaalarmować straż pożarną, ogień w ciągu jednego kwadransu strawił 60 budynków. W akcji ratunkowej udział wzięły 2 ochotnicze straż pożarne z Lidy, 2 strażę wojskowe i kilka straż policyjnych wsi. Ogółem sponęło 75 domów. Bez dachu nad głową pozostało 78 rodzin. Garnizon wojskowy w Lidzie wysłał do Bielicy kuchnię z żywnością dla pogorzelców. Strat jeszcze nie ustalono, w każdym razie są one b. duże. Jest to w tym roku już drugi pożar Bielicy, z której pozostały tylko zgliszczka. Sponęły prawie wszystkie domy. Uratowano kościół, szkoły i urzędy. W czasie pierwszego pożaru, w kwietniu r.b., sponęło sześćdziesiąt kilka budynków.

Z dn. 30 maja b. r. uruchomiono autobus „B” na linii: Dworzec — Jasná Góra z rozkładem jazdy:

Z dworca kolej do Jasnej Góry: 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30.
Z Jasnej Góry do dworca kolej: 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30.
Następnie przedłużono w dniu świąt i w niedziele linie „Z” do fabryk Ciesiochowskiej z rozkładem jazdy z Nowego Ryńku od godz. 10.20 do 20.20, to jest po całej godzinie 20 minut, z powrotem od 10.30 do godz. 20.30 o każdej porze, godzinie.
Zrzeszenie Kierowców Samoch. Miejskiej Komunikacji.

MEBLE

Nowoczesne kuchnie, fryzjarskie, stołowe, skromne i wykwintne.
ADAM GLINSKI
Egzystuje od 1885 roku.
Aleja nr. 12.

FLANCE
kwiatów w doniczkach i ogrodników, pomidorów i ogrodników, w pierwszej jakości polska. Olejniczek, Aleja Wolności nr. 44, Dom Kalcia. 1294

Odciski
zgrubienia skóry suwca bezpowrotnie pływ
Radiol

TANIO
pulowery, modne bluzki, jedwabne rezyrny, garnitury, sukienki, fartuski, miodniki i szkolne, pończochy, miodniki, 1.80, zakapanki, sukienki, pantofle, torebki, krawaty, rękawiczki, długi wybór szalików od 35 gr. cięgienka do bluzki, podnoszenie czeki, nadrobki, reperacje, poleca Wytwórnia Tykoczański Kowalskiej Aleja Wolności nr. 2 — obok Bat'a. 937

MEBLE

nowoczesne od zwykłych do najwykwintniejszych posiada na składzie własnego wyrobu
F. Szudrowicz
ul. Focha 18.

PARCELE BUDOWLANE przy ulicach Biegalskiej i Handlowej (obok Kasya oficerskiego i gmachu Starostwa) iak rowniez na Zawodzie, w dogodnej dzielnicy mieszkaniowej tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Focha nr. 8, II piętro m. 7. 1579

Walizy

skórzane, fibrowe, z imitacji fibry, przybory podróżne, skórzana galanteria poleca A. Piechocki z własnej pracowni. II Aleja 31. Ceny niskie.

POKOJ
z łazienką dla kulturalnego pana do wynajęcia. Jasnogórska nr. 59 m. 6.

Karaluchy
pluskwy i wszelkie inne robactwo radykalnie tępi prosek
Morant

DUZY WYBOR
reszek, sukienki, bluzki i ołówki, podczochy i bielizny damskiej w firmie chrześcijańskiej. Aleja nr. 71, lewa oficyna. 977

BIELIZNA
DAMSKA, MĘSKA
Ponczochy, skarpetki, rękawiczki, koszulki, Męskie, Płaskie, krawaty i wszelka galanteria najtaniej w
YATIMIERZA ŚWIĘTEGO
II-ga ALEJA 33
obok Banku Polskiego
Wybór gatunków
DUZY WYBOR

DO WYNAJĘCIA
fajacka dla samotnych oraz do sprzedania wózek-fotel dla chorych, ul. Waszyngtona nr. 22, dzoroca. 1606

Ziolo

lecznicze na wszelkie choroby. Jasnogórska nr. 133

DWA POKOJE
z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 21. 1834

PLAC
centrum Częstochowy, narożny, 2835 m², budo-wa zwarta, 5 — 6 kondygnacji, chrześcijaństwo. Oferty poście - restan-to Henryk Bińkowski.

SKLEP
spoczywcy sprzedam tanio, Jasnogórska nr. 24.

WILLA
murowana, 6 pokoi z kuchnią, skanalizowana — pelay komfort, z dużym zadziernym ogrodem do sprzedania. Złazozna w Sklepie „Gonca”.

MASZYNY

laskowa kupie. Al. Wolności nr. 52, u p. Gory.
FELCZER ZAWADZKI
codziennie udziela porad chorym i szczerp ope-rę od godziny 7-9 rano do 11-12 od 6-8 i 8-9 wieczór ul. Kordeckiego nr. 10 m. 4. 1376

TRZY POKOJE
z kuchnią, komfortowe, z dwoma balkonami, na 1-szym piętrze, do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Waszyngtona 61/63. Wiadomość ul. 7-u Kamienie 23, sklep dewo-cyjny. 1408

OLZYSTYN
Letniskowe mieszkanie do wynajęcia. Pokoje po-jedyncze i 2 kuchnie. Wiadomość II Aleja 29, R. Trawicki. 1397

DOMEK
murowany, z ogrodem (młoda drzewka), 1 i pół morgi ziemi, sprzedam w Rudnikach, blisko sta-cji, Jan Benduch. 1795

DOM
nowy i plac sprzedam Tanio Sabinowska nr. 12, Zazicie. 1371

BLUZKI

BIELIZNA
damska, szlafarki, paraski, torebki, — pończochy, — rękawiczki —

WELNY WŁOŚCI
firmy „Włókno Pol-skie” artykuły D. M. C. Jedwab prawdziwe oraz wszelka galan-teriaz damska w wiel-kim wyborze na se-zon poleca
E. ZARZECKI
ul. M. Maryi Panny 37.

KUPIE
wózek dziecienny sportowy. II-ga Aleja nr. 42 u dzoroca. 1378

POKOJ
z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1. VI. Hoene - Wrońskiego nr. 12.

POKOJ
umeblowany z oddziel-nym wejściem do wynajęcia od 1-go czerwca. Aleja Wolności 32 m. 3.

POKOJ
umeblowany z utrzy-maniem do wynajęcia od 1 czerwca. Al. Wolności nr. 13 m. 28. 1800

DWA POKOJE
z kuchnią, 2 razy po pokoj z kuchnią, w no-wym domu do wynajęcia Ost. Groza, Niska nr. 22.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 czerwca, ul. Gen. Dąbrowskiego nr. 47.

POSZUKUJEMY
zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urzędzimy samo dzielnią rejonową skład-nicę wysyłkową (bez składu). Stale miesięczny dochód zł. 580.—
Złazozna pod „25” do „Adama”, Box 187, Kła-gienfurt — Austria. 9673

LEŻAKI

hamaki, łózka polowe i metalowe, walizy, ceraty linoleum, chodniki i przy-bory łapierskie. Bazar sprzetu domowych Aleja Wolności nr. 3/5, lewica z bramą
W. NOWICKA — Ceny niskie. 1335

Wapno

lasowane, stare sprzedaje z dostawą i na miej-scu A. Markowski, Ziola nr. 46, Zawodzie. 1720

POTRZEBNA
służąca — bezwzględnie uczciwa i pracowita. Kuchnia, Aleja Wolności nr. 32. 1815

POTRZEBNA
dziewczyna uczciwa — z dowodem Waszyngtona nr. 58 m. 2. 1813

SPRZEDAM
dom dwa mieszkanie lub wynajm. Nowy Lisiniec Pomorski nr. 16. 1759

Kamienica

piętrowa 19 pokoi, sklep dochód roczny 3800 zł., wielki ogród owocowy, blisko Ubezpieczalni Spo-tecznej, 30.000 zł. Pię-trowa 36 pokoi, dochód 3.720 zł., 26.000 zł. Pię-trowa 31 pokoi, dochód 3.740 zł., 26.000 zł. Ka-mienice nowe w centrum miasta od 40 do 300.000 zł. Domy małe z ogroda-mi w 6-rodziemiu od 6.000 — 12.000 zł. Wiel-ki wybór domów, wili, placzy, gruntów. Piękne ogrodnictwa, gospodar-stwa rolne, za bezcen do sprzedania. Below, 3-go Maja nr. 10 m. 8, piętro (przy parku).

AKUSZERKA
H. Gazi z długoletnią praktyką Kliniki Poznań-skiej przyjmuje zamówie-nia prywatnie i Ubezpie-żeniu Udziału porad — Niezależnym ustępstwa ul. Dąbrowskiego nr. 30.

SPRZEDAM
pół placu przy ul. Rynek Wieluński nr. 38. Wiadomość na miejscu. 1382

SPRZEDAM
maszynę ręczną, szycie dobrze oraz za 25.— zł. książkę kucharską. — Kordeckiego 17, Kaw-czowa. 1384

TANIO
do sprzedania sklep spo-żywczy z powodu obje-cia posady, Wiadomość sklep tykoczański P. Dziub-ka, Aleja nr. 40. 1395

POTRZEBNA
pokojowiczka — umiejąca szyc. Oferty do Sklepu „Gonca” pod „Potrzeb-na”.

SKLEP
spoczywcy sprzedam — pod Jasną Górą, Kor-deckiego nr. 10. 1810

AKUSZERKA
Fr. Stiedleka powróciła i zamieszkuje przy ulicy Krótkiej nr. 8. 1384

OSTRZEGAMY WSZYSTKICH
przed lekkomyślnym przetrzymywaniem pieniędzy w mieszkaniach, zwłaszcza teraz, w porze letniej, gdy każdy chce wypocząć poza miastem na świeżym powietrzu. Zamknięte mieszkania nawet na najlepsze zamki, nie są zbyt pewne. Jazdźcie nie przodnia, tylko nas śledź. Chcecie bezstresko spędzić niedziele i wakacje — spiescie otworzyć sobie konta wakowe.

W K. K. O. pow. częstochowskiego
Częstochowa, H. M. Panny Nr. 19 (dom własny)

Tanio

do wynajęcia różnie mie-szkanka Al. Wolności 32.

POTRZEBNA
wykwalifikowana haf-ciarka. Złazozna się z robotą II Aleja 18 m. 25, II podwórze, II sien, II piętro. 1374

WOZEK
dzieciacy, prawie nowy, oraz smokling dla wro-ztu ca 180 cm. do sprze-dania, ul. Waszyngtona nr. 49 m. 1. 1375

DOMY
nowe i stare od 3 tys. — 150 tys. zł., piwiarnie i restauracje, place — w 6-rodziemiu i poza mie-stem, gospodarstw rolniczych poleca Imerowicz ul. Narutowicza nr. 36.

DO WYNAJĘCIA
na Alei Wolności pokój lądny, duży, z kuchnią. Wiadomość ul. Waszyngtona nr. 24, gospodarz.

DO WYNAJĘCIA
lokal sklepowy bez urza-dzenia i towaru — zaraz. Aleja Kościuszki nr. 16.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami do wynajęcia. Dąbrow-skiego 58/60. 1383

POTRZEBNY
chłopiec, Gospoda War-szawski, Aleja nr. 41.

SKLEP
spoczywcy do sprze-dania, Dąbrowskiego 18. Wiadomość w sklepie.

„Energia”
Firma chrześcijańska — Częstochowa, Aleja Wolności nr. 3/5. Sprzedat artykułów elektrotechnicznych. Urządzenie in-stalacji elektrycznych.

SPRZEDAM
pół placu przy ul. Rynek Wieluński nr. 38. Wiadomość na miejscu. 1382

SPRZEDAM
maszynę ręczną, szycie dobrze oraz za 25.— zł. książkę kucharską. — Kordeckiego 17, Kaw-czowa. 1384

TANIO
do sprzedania sklep spo-żywczy z powodu obje-cia posady, Wiadomość sklep tykoczański P. Dziub-ka, Aleja nr. 40. 1395

POTRZEBNA
pokojowiczka — umiejąca szyc. Oferty do Sklepu „Gonca” pod „Potrzeb-na”.

SKLEP
spoczywcy sprzedam — pod Jasną Górą, Kor-deckiego nr. 10. 1810

AKUSZERKA
Fr. Stiedleka powróciła i zamieszkuje przy ulicy Krótkiej nr. 8. 1384

DO WYNAJĘCIA

lokal sklepowy bez urza-dzenia i towaru — zaraz. Aleja Kościuszki nr. 16.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami do wynajęcia. Dąbrow-skiego 58/60. 1383

POTRZEBNY
chłopiec, Gospoda War-szawski, Aleja nr. 41.

SKLEP
spoczywcy do sprze-dania, Dąbrowskiego 18. Wiadomość w sklepie.

„Energia”
Firma chrześcijańska — Częstochowa, Aleja Wolności nr. 3/5. Sprzedat artykułów elektrotechnicznych. Urządzenie in-stalacji elektrycznych.

SPRZEDAM
pół placu przy ul. Rynek Wieluński nr. 38. Wiadomość na miejscu. 1382

SPRZEDAM
maszynę ręczną, szycie dobrze oraz za 25.— zł. książkę kucharską. — Kordeckiego 17, Kaw-czowa. 1384

TANIO
do sprzedania sklep spo-żywczy z powodu obje-cia posady, Wiadomość sklep tykoczański P. Dziub-ka, Aleja nr. 40. 1395

POTRZEBNA
pokojowiczka — umiejąca szyc. Oferty do Sklepu „Gonca” pod „Potrzeb-na”.

SKLEP
spoczywcy sprzedam — pod Jasną Górą, Kor-deckiego nr. 10. 1810

AKUSZERKA
Fr. Stiedleka powróciła i zamieszkuje przy ulicy Krótkiej nr. 8. 1384

OSTRZEGAMY WSZYSTKICH
przed lekkomyślnym przetrzymywaniem pieniędzy w mieszkaniach, zwłaszcza teraz, w porze letniej, gdy każdy chce wypocząć poza miastem na świeżym powietrzu. Zamknięte mieszkania nawet na najlepsze zamki, nie są zbyt pewne. Jazdźcie nie przodnia, tylko nas śledź. Chcecie bezstresko spędzić niedziele i wakacje — spiescie otworzyć sobie konta wakowe.

W K. K. O. pow. częstochowskiego
Częstochowa, H. M. Panny Nr. 19 (dom własny)

Tanio
do wynajęcia różnie mie-szkanka Al. Wolności 32.

POTRZEBNA
wykwalifikowana haf-ciarka. Złazozna się z robotą II Aleja 18 m. 25, II podwórze, II sien, II piętro. 1374

WOZEK
dzieciacy, prawie nowy, oraz smokling dla wro-ztu ca 180 cm. do sprze-dania, ul. Waszyngtona nr. 49 m. 1. 1375

DOMY
nowe i stare od 3 tys. — 150 tys. zł., piwiarnie i restauracje, place — w 6-rodziemiu i poza mie-stem, gospodarstw rolniczych poleca Imerowicz ul. Narutowicza nr. 36.

DO WYNAJĘCIA
na Alei Wolności pokój lądny, duży, z kuchnią. Wiadomość ul. Waszyngtona nr. 24, gospodarz.

DO WYNAJĘCIA
lokal sklepowy bez urza-dzenia i towaru — zaraz. Aleja Kościuszki nr. 16.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami do wynajęcia. Dąbrow-skiego 58/60. 1383

POTRZEBNY
chłopiec, Gospoda War-szawski, Aleja nr. 41.

SKLEP
spoczywcy do sprze-dania, Dąbrowskiego 18. Wiadomość w sklepie.

„Energia”
Firma chrześcijańska — Częstochowa, Aleja Wolności nr. 3/5. Sprzedat artykułów elektrotechnicznych. Urządzenie in-stalacji elektrycznych.

SPRZEDAM
pół placu przy ul. Rynek Wieluński nr. 38. Wiadomość na miejscu. 1382

SPRZEDAM
maszynę ręczną, szycie dobrze oraz za 25.— zł. książkę kucharską. — Kordeckiego 17, Kaw-czowa. 1384

TANIO
do sprzedania sklep spo-żywczy z powodu obje-cia posady, Wiadomość sklep tykoczański P. Dziub-ka, Aleja nr. 40. 1395

POTRZEBNA
pokojowiczka — umiejąca szyc. Oferty do Sklepu „Gonca” pod „Potrzeb-na”.

SKLEP
spoczywcy sprzedam — pod Jasną Górą, Kor-deckiego nr. 10. 1810

AKUSZERKA
Fr. Stiedleka powróciła i zamieszkuje przy ulicy Krótkiej nr. 8. 1384

OSTRZEGAMY WSZYSTKICH
przed lekkomyślnym przetrzymywaniem pieniędzy w mieszkaniach, zwłaszcza teraz, w porze letniej, gdy każdy chce wypocząć poza miastem na świeżym powietrzu. Zamknięte mieszkania nawet na najlepsze zamki, nie są zbyt pewne. Jazdźcie nie przodnia, tylko nas śledź. Chcecie bezstresko spędzić niedziele i wakacje — spiescie otworzyć sobie konta wakowe.

W K. K. O. pow. częstochowskiego
Częstochowa, H. M. Panny Nr. 19 (dom własny)

Tanio
do wynajęcia różnie mie-szkanka Al. Wolności 32.

SPRZEDAM

tanio byle zaraz dom na Lisinie 5 pokoi w ogro-dzie, 2.200 m², z zabu-dowaniami przy ul. Wre-czyckiej oraz plac 3.800 mtr.². Wiadomość Aleja nr. 34 m. 1. 1798

SZCZEPINIENIE
przeciw ospie świetła krowianka codziennie od 9 rano do 20 godzin. St. Felczer Jan Gorodecki II Aleja nr. 18. Tele-fon 10-23. 1372

OKAZJAI
„Tatra” 2 cyl. w dobrym stanie, 650 zł. Ogłaza-dz. ul. Kopernika nr. 4/6, warszawski. 1767

SZPAKLARZ
młody i zdolny potrzebny do robót dorywczych Złazoz. do Sklepu „Gonca” pod „Szpaklarz”.

SKLEP
spoczywcy do sprze-dania, ul. Wysockiego 34.

SKLEP
z pokojem i kuchnią nie drogi, przy kościele, od-stąpię. Oferty do Sklepu „Gonca” pod „Punkt”.

SPRZEDAM
dom na Rakowie. Wiad. Limanowskiego 14. 1811

POTRZEBNY
chłopiec do posług w sklepie, wymagana szko-la powszechna, wiek 14 — 16 lat. Oferty do Skle-pu „Gonca” Częstochowskiego pod „Chłopiec”.

Place
przy stacji Korwinów do sprzedania. Wiadomość Lępkowski. 1391

DO SPRZEDANIA
sklepy spoczywcy, faks-cio-wy, galanterie, w wielkim wyborze poleca „Renoma”. 1399

SKLEP
ręczniczy do wynajęcia ul. Waszyngtona nr. 57.

Uwaga!
Dzieci, które po raz pier-wszy przystępują do Ko-muniów, powinny mieć swe pamiątkowe foto-grafie z Chrześcijańskie-go Zakładu

Franciszka Zgóreckiego
II-ga Aleja nr. 29. 1835

DOMEK
mały ze sklepem do wy-najęcia, dzierżawienia lub do sprzedania. — Zawodzie ul. Srebrna 29. 1849

500 ZŁOTYCH
dam za wyrobienie po-sady biurowej. Posiadam wyższe wykształcenie i kilkulatnią praktykę. — Złazozna do Sklepu „Gonca” pod „A. Z.”.

DOM
nowy 3 ubikacje, z pla-cem 1.000 mtr.² i ogro-dzeniem sprzedam. Cena przystępna. Wiadomość Lwowska nr. 9, Lisinie, Korkusiński. 1829

OKAZJYNIE
za bezcen aby zaraz — sprzedam place na Stra-dym. Wiadomość ul. Dąbrowskiego 59 m. 3.

SKLEP
z urządzeniem, towarem i mieszkaniem w dobrym punkcie z powodu wy-jazdu sprzedaje Kozłowski, Śląska 30. 1852

SAMOCHÓD
mało litrażowy lub mo-tocykl z przyczepką — kupię. Aleja Wolności nr. 13 m. 9. 1827

SKLEP
kolonialno - spoczywcy z mieszkaniami do sprze-dania. Wiadomość w „Renomie”. 1401

SKLEP
z dużym pokojem 5 × 5, z wygodami, do wynajęcia. Waszyngtona nr. 51.

SKLEP
cukrowy do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość Caban, Mokra 1. 1817

SŁONECZNY
pokój z kuchnią i poje-dyncze mieszkanie do wynajęcia, z wygodami, ul. Warszawska nr. 111.

SPRZEDAM
plac przy ul. Pułaskiego 9.000 metrów, cena 12 tys. zł. Dom 30 mieszkań przy Klasztorze i morga ogrodu, wpłata 8.000 zł. Aleja nr. 24, Herbaciarnia, Botyk. 1860

ZGUBIONO
dowód tożsamości koma Nr. 26. Właściciel Anto-ni Trzeptur. 1402

DRUKI
DO UBEZPIECZALNI
do nabycia w Księgarni i Sklepie „GONCA”

WOZ Nr. 2
uprząż tanio sprzedam. Ogrodowa nr. 67, u go-spodarza. 1840

ZA POZYCZENIE
10 — 12 tysięcy złotych dam jako zastaw real-ność hipoteczną, rentu-jącą się. Oferty do Skle-pu „Gonca” pod „Po-zyczka”. 1409

ZGUBIONO
dowód tożsamości koma Nr. 26. Właściciel Anto-ni Trzeptur. 1402

DRUKI
DO UBEZPIECZALNI
do nabycia w Księgarni i Sklepie „GONCA”

WOZ Nr. 2
uprząż tanio sprzedam. Ogrodowa nr. 67, u go-spodarza. 1840

ZA POZYCZENIE
10 — 12 tysięcy złotych dam jako zastaw real-ność hipoteczną, rentu-jącą się. Oferty do Skle-pu „Gonca” pod „Po-zyczka”. 1409

FLANCE

Begoni w każdej ilości do sprzedania. Słowackiego nr. 25. 1300

SPRZEDAM
plac z drzewami owocowymi. Ściadek 18.

3-cio MORGOWE
gospodarstwo z zabudo-waniami w Kiedrzyne pod Częstochową nr. 105 sprzedam. 1574

Do sprzedania
plac-ogród owocowy w centrum miasta, dzien-lica handlowa, przy Alei Wolności nr. 54. Wiadomo-ść ul. Stefana Seifra, Aleja Wolności nr. 7.

ZGUBIONO
świadekstwo konia, klacz gniada, lat 9. Znalazcę proszę o zwrot na ul. Jaskrowskiej nr. 5/9 — Izbicki. 1341

Z POWODU
wyjazdu sklep spoczyw-czy do sprzedania tanio

880 milionów funtów spadku

Wielkie obszary dla 25.000 rodzin polskich w Ameryce?

W prasie zagranicznej ukazały się znów wiadomości o olbrzymim spadku w wysokości 880 milionów funtów, jaki pozostawił Paweł Strzelecki z New Yorku, odkrywca wielkich złóż złota w Australii. Gazety podają również, jakoby Strzelecki zakupił w swoim czasie dla Polski wielkie obszary w stanie Victoria, w których osiedlić się ma 25.000 rodzin polskich.

W innej formie wiadomości o tym spadku ukazały się już wcześniej w prasie polskiej.

Z KRAJU

(—) 1.000.000 szklanek napojów chłodzących — wypija dziennie Warszawa. Z Warszawy donoszą: Majowe upały spowodowały niezwykle wzrost konsumpcji napojów chłodzących i wód mineralnych w Warszawie.

Fabryki wody sodowej, lemoniad itp. w stolicy nie mogą nadażyć zapotrzebowaniu tak, że wiele zakładów, wytwarzających napoje, podjęło pracę na dwie zmiany.

Przeciętna dzienna konsumpcja obliczana jest w stolicy na przeszło 1 milion szklanek wody sodowej, lemoniad, kwaśnych i t. p.

(—) Przyszła pieszko z pod Stanisławowa do Warszawy ze skargą. Z Warszawy donoszą: Do Warszawy przybyła pieszko po 3-tygodniowej wędrówce 46-letnia Petronela Fegowa ze wsi Kalusz pod Stanisławowem.

Kobieta odbyła tę wędrówkę w celu wniesienia zażalenia z powodu rozparcelowania gruntów przez księżnę Helenę Czartoryską.

Z podaniem swoim Fegowa zwróciła się do min. rolnictwa i reform roln. Po wysłuchaniu skargi Fegowej, skierowano ją do opieki społ., gdzie wręczono jej pieniądze na podróż powrotną do Kalusza oraz kilka złotych na życie.

Burze i gradobicia

wywrzuciły wielkie szkody w Wielkopolsce.

Z Poznania donoszą: Ostatnie burze poczyniły na terenie Wielkopolski duże spustoszenia, przy czym nie odbyło się bez ofiar w ludziach.

Ze Sremu donoszą, że w Wieszczęcinie piorun uderzył w zabudowania probostwa i wznicił pożar, który strawił doszczętnie stodołę, obórę, szopę, wozownię, zapasy słomy, siana i zboża, narzędzia rolnicze i 1-go konia, straty wynoszą ok. 17.000 złotych.

W Orkowie piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Króla, rozbijając sprzęty domowe i zrywając obrazy ze ścian.

Najsytniejszy jasnowidz WOMOUTH

mistrz Młodzin. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY”, które jest nieomyślne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiłych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobyć miłości pożądaną osobę. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygrane N-ry totów, podaje gdzie i w jakiej chwili nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podaje datę urodzenia, imię i nazwisko i załatwia kilka wlosów dla kontaktu. Na koszy portowe załatwić zł. 1 — znaczaki pocztowymi. Adres: Kraków, Lubisz 22 m. 2.

Domownicy nie doznali żadnego szwanku.

W tej samej niebezpieczności ofiarą gro-mu padli dwaj robotnicy Brunon Kozielski z Sremu i Stanisław Szwertawski z Boguszynka, którzy przed deszczem schronili się pod drzewo. Piorun, który uderzył w drzewo, zabił ich na miejscu.

Z Żnina donoszą, że w okolicy Kiszkiwa towarzyszył burzy grad wielkości gołębi jaj. Gradobicia, jakiego nie pamiętają tam od 50 lat, wyrządziło ogromne szkody w płodach rolnych, sadach owocowych i na drogach. Piorun uderzył m.

in. w stodołę rolnika Emila Pitta w Turstoku, która spaliła się doszczętnie wraz z szopą i maszynami rolniczymi, wyrządzając straty na 5.000 złotych.

Z Mogilna donoszą, że i tam grad wyrządził wielkie szkody. Jeden z piorunów uderzył w zagrodę rolnika Krasickiego w Popielarach, zamieniając wszystkie zabudowania wraz z domem mieszkalnym i martwym inwentarzem w popiół. Ogień przerzucił się następnie na dom mieszkalny i stodołę rolnika Matrzewskiego, które strawił doszczętnie.

O polskie Hurtownie i Wytwórnie

Nasze życie gospodarcze, tłumione dotychczas przemożnię przez zorganizowane żydostwo polskie i światowe, zaczyna się budzić i rozwijać. Coraz głębiej przenika do świadomości Polaków zrozumienie, jak wielkie znaczenie ma unarodowienie handlu, rzemiosła i przemysłu dla całego naszego życia narodowego.

Co należy robić, jakie środki zastosować, ażeby słabe polskie placówki wzmacnić i umożliwić im skuteczną walkę z wrogimi czynnikami?

Oczywiście podstawowym warunkiem rozwoju polskich placówek jest okazywanie im poparcia ze strony całego polskiego społeczeństwa. Realizujemy nadal hasło: Polak kupuje tylko u Polaka. Oto walczą liczne organizacje w kraju. Tak jest również, między innymi, cel działalności Związku Polskiego.

Trzeba wszakże wiedzieć, że te wysiłki nie dadzą spodziewanych rezultatów, dopóki żydowski hurtownik będzie krył się poza polskim kupcem — detali-istą, dopóki żyd będzie nakładcą polskie go rzemieślnika — chałupnika.

Należy przeciąć drogi przenikania żydowskich wpływów do budzącego się polskiego handlu, trzeba nasz handel i nasz przemysł umieścić od żydowskiego kapitału.

Żywiłowy pęd społeczeństwa polskiego do unarodowienia całego życia gospodarczego stanowi rekojmie, że te cele będą osiągnięte. Ażeby przyspieszyć te naturalne procesy, ażeby zwalczyć przeciwdziałanie czynników wrogich Związek Polski rzuca hasło: Niech powstanie system polskich hurtowni i wytwórni, niezależnych finansowo od żydostwa.

Detaliści polscy muszą popierać te

hurtownie czy wytwórnie w takim stopniu, w jakim oni sami popierani są przez ogół polskiego społeczeństwa. Niech walka o odżylenie życia gospodarczego toczy się jednocześnie na wszystkich odcinkach, czy to w handlu detalicznym, czy hurtowym, czy wreszcie w przemyśle wytwórczym. Realizacja tych hasel stawia poważne zadania nie tylko przed obywatelom — klientem sklepów detalicznych, lecz także przed polskim kupcem. Społeczeństwo, które w myśl hasel narodowych idzie do polskiego kupca, ma prawo domagać się towarów z polskiej hurtowni lub hurtowni.

Związek Polski wskazuje przeto na konieczność realizowania następujących postulatów:

1. Kupcy jednej branży powinni zakładać swoje hurtownie, nawet w miastach o małej liczbie mieszkańców (a to w celu zaopatrywania w towar stragany chrześcijańskie).

2. Kupcy — detaliści powinni wymagać od hurtowników Polaków towarów znakowanych napisem „wyrób chrześcijański”, i dażyć w miarę możliwości do zaopatrywania się w hurtowniach polskich.

3. Dla zorientowania się kupujących należy umieszczać w oknach sklepów tabliczki z napisem „firma chrześcijańska”.

Związek Polski zwraca się do polskie go kupiectwa z gorącym apelem o realizowanie powyższych postulatów.

Tą drogą wszystkie siły narodu będą wciągnięte do oacki o polskiści handlu i wspólną pracą obywateli — chrześcijan, odrobi się wieloletnie zaniedbania na polu gospodarczym.

Związek Polski w Sosnowcu.

(—) Trojaczki. W rodzinie matorolnego Józefa Matłoka w Dębicy przyszyły na świat trojczki płci męskiej. Dzieci chowały się zdrowo.

(—) Włamanie do biura „Caritasu”. — Z Gdyni donoszą: Do biur „Caritasu” w Gdyni wtargnął nocą nieznanymi złoczyńcami. W jednym z pokoiów włamywacze natknął się na śpiącego tam stróża, Jana Machnika, którego uderzył w głowę łemcem żelaznym. Pomimo ciosu Machnik przebudził się i, nie straciwszy przytomności, zaczął wzywać pomocy. Opryskawszy wszczął z nim krwawą walkę i po rozpaczliwej obronie zadał ponownie Machnikowi kilka ciosów w głowę, poczem zbiegł, obawiając się pościgu. Machnika znaleziono zranionego nieprzytomnego i w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego.

(—) Niestychana prowokacja. Z Katowic donoszą: Prasa żargonowa narzeka stale we właściwy sposób na wybijanie szyb i zamalowywanie okien wystawowych w sklepach żydowskich. Ostatnio w Katowicach ujawniono zwykłą prowokację żydowską, mającą na celu rzucenie oskarżeń na narodowców. Patrol policyjny na ul. Mieleckiej w Katowicach zatrzymał dwóch żydów: Wilhelma Grunpetera i Bernarda Krasera, którzy zamalowywali swoim współwyznawcom okna farbą i smołą. Przy obu znaleziono puszki z farbą i pędzle.

Mord na sali sądowej po ogłoszeniu wyroku

Z Katowic donoszą: W sali rozpraw sądu grodzkiego w Rybniku wydarzyła się krwawa tragedia. Ogłaszano wyrok w sprawie z oskarżenia prywatnego 73-letniego Alojzego Mrozika przeciwko żoncy 29-letniemu Pawłowi Małeżowi, ze wsi Golejów.

Mrozik uzyskał wyłączenie zięcia z gruntów, które mu sprzedał, a za które zięć nie wypłacił całej ceny kupna.

Gdy tylko ukończono czytanie wyroku, Małeż wyjął rewolwer i strzelił do Mrozika, kładąc go trupem na miejscu. Po zbrodni Małeż zbliżył się do stołu sędziowskiego, położył rewolwer i prosił o aresztowanie.

Małeż nie objawia żadnej skruchy.

Proszek od **BOLU GŁOWY**

KOWALSKA
 przy przeziębieniu
GRYPIE; KATARZE



Napisał RASKATOW.

11)

Busze nie żył w mieście z nikim, nie odwiedzał nikogo, prócz domu burmistrza. Tu widywała go Anetka, tu poznawała jego charakter coraz bardziej.

A prócz charakteru Busze mógł się podobać zewnętrznemu. Był więcej niż trzy stójny, postawny. A nadto miał wlek, w którym mężczyzna robi najsilniejsze wrażenie — wiek 35 lat.

Czasem Busze odezwał się do Anetki... Ale najwidoczniej jej uroda nie wywierała na nią takiego wrażenia, jak na innych. Jak na wszystkich, Busze spoglądał na nią po swojemu, ciepło, łagodnie. Busze lubił Anetkę, traktował ją jednak zawsze jako małą dobrą dziewczynkę.

Ale dusza dziewczynki czuła zupełnie coś innego. W głębi serduska budziło się uczucie, którego Anetka sama zaczęła się lękać; ale w rozmowie z Buszem zdradzała to jej głos, spojrzenie i radość, którą promiejała jej rumiana twarzyczka, na widok Buszego.

Pewnego dnia — parę tygodni po wypadku z ucieczką galeonika gdy ludzie

coraz głośniejsze zaczęli mówić o współwini Buszego — Anetka, znalazłszy się z Buszem sam na sam, zdobyła się na odwagę i zapytała:

— Niech mi pan powie, panie Busze, jaka odpowiedzialność groziłaby panu, gdyby policja dowiodła, że pan naprawde... pomógł zbłogowi.

— Nie wiem — rzekł Busze z uśmiechem i z wyrazem zaciekawienia. A czemu się pani nagle tym tak zaciekawiła?

— Dlatego, że... dlatego, że o tym mówią...

— O czym właściwie mówią? — zapytał Busze, zmarszczony brwi i przenikliwie patrząc na dziewczynę.

— Mówią o tym, że pan sam go wypuścił... że to możnaby udowodnić. Ale gdyby nawet tak było — to ja sama uważyłabym to za jeszcze jeden pana dobry uczynek. Nie mogłabym nigdy pana za to potępić — rzekła podnosząc w zapale głos Anetka.

Spodrzęgł się jednak, że powiedziała zawiśle, zapłonęła rumieńcem, spuszcza oczy i unikała.

A kto tak na przykład rozpowiada te rzeczy? — zapytał Busze, uderzając lekko palcami po stole.

— No, ten chociażby... Jacek Amer — jęknęła Anetka.

— Co? Ten skromny młody człowiek, który zachodzi tu do państwa? Patrzcież tylko! — dobroduszenie zaśmiał się Busze. — A ja właśnie zamierzałem mu wyświadczyć przysługę i porozmawiać o nim z paną ojcem!

— O nim? z ojcem? — szepnęła Anetka, rumieniąc się jeszcze bardziej i nie przestając patrzeć w skraj koronkowej serwetki, którą w zakłopotaniu szarpała paluszkami.

— Tak, o nim! — rzekł Busze już wesoło. — Bo uważam go za wielkiego słamażarę w pewnej sprawie... a w jakiej — pani napewno wie dobrze.

Anetka nie odpowiedziała.

W tej chwili Busze wstał i podchodząc do Anety, odezwał się bardzo poważnym tonem:

— Droga Anetko, pozwól mi, że tak ją nazwę, niech pani się uspokoi i zapamięta, a również niech pani to powie temu młodemu człowiekowi, że nikt mi nie czego nie udowodni nie dlatego, że nie ma dowodów, ale prosto dla tego, że nie było przestępnego czynu. Znam prawo, mam umiar i nigdy tego nie przekrocze. Tak, to byłoby wszystko na ten temat, a jeżeli, droga Anetko, niepokoił się pani o mnie — serdecznie pani za tę troskliwość dziękuję, potrafię to należycie ocenić!

Więcej już do tej sprawy Busze nie wracał, zmieniając temat, ale można było zauważyć, że ta krótka rozmowa wywarła na nim silne wrażenie. Stał się jakiś zamysłony, zdenerwowany i posiedziawszy jeszcze chwilę, pojechał się.

Była już ciemna noc, gdy znaleźli się na ulicy. Miasto spało, Busze sześciu głuchymi, cichymi ulicami, wzdłuż ciągnących się sądów, okalających maleńkie domki.

Nie słyszał za sobą ogłosu kroków, nie słyszał, że ktoś go pragnie dopędzić.

Ocknął się dopiero wówczas z zamyślenia, gdy tuż obok niego wyrosła nagle w ciemności postać... Jacka Amera — tego samego „skromnego, młodego człowieka”, o którym niedawno rozmawiał z Anetką i którego uważał za wielbiciela burmistrzanki.

— Panie Busze, chciałem z panem za nie mieć kilka słów — rzekł przytłumionym głosem.

Busze przyjrzał mu się uważnie.

— Czy mógłby pan ofiarować z dziesięć minut swego cennego czasu?

— He pan tylko zechce, ale dlaczego akurat właśnie mówi pan o dziesięciu minutach?

— Tyle wystarczy mi na rozmowę z panem oko w oko.

Busze odwrócił się. Nie daleko, kilka kroków od drogi, było zwalisko znalezionych na polu kamieniami. Nic nie mówiąc, skierował się w tę stronę.

— Panie Busze — oficjalnie rozpoczął Jacek Amer, skoro tylko obaj usiedli — jesteśmy tu sami i nikt nas nie słyszy...

Pan dopomógł galeonikowi zbiec...

— No i cóż dalej?

— Pan pomógł zbiec przestępcy, ściągającemu przez prawo, przestępcy, który został już ujęty. Tym samym pan z całą świadomością uczestniczył w przestępstwie.

— Tak?...
 — Gdyby to trzeba było panu udowodnić, mógłbym to uczynić!...
 — Chciałbym to usłyszeć, przyjacielu — rzekł Busze, bawąc się najwidoczniej tajemniczą miną i tonem, w jakim Amer wypowiadał swoje „sensacje” i oskarżenia.

W sezonie bieżącym Druskienik — Zdrojowski ziem północno-wschodnich, obchodzą Stuletni Jubileusz (1837 — 1937). Aczkolwiek bogactwa miejscowe znane były grubo przed rokiem 1837, nie mniej rok ten przyjęto za właściwy początek rozwoju Zdrojowskiego. W krótkim zarysie historycznym wspomnieć należy, że rozwój tej miejscowości kuracyjnej, dokonał się dzięki odkryciom źródeł solankowych i bogatych złóż borowinowych. Sława miejscowych wód i piękna naturalnego, mającego za sobą bogatą spuściznę literacką, sięgała daleko poza granice kraju. Do czasów Wielkiej Wojny udział kuracjuszy dochodził do dwudziestu tysięcy w ciągu sezonu. Eksport solanki do picia obejmował głównie terytory Rosji, a ostatnio poszczepić się może systematycznym zdobywaniem sobie coraz szerszych rynków. Dawny Petersburg był ośrodkiem, skąd napływały do Druskienik najliczniejsze rzesze spragnionych zdrowia kuracjuszy, lub tych, którzy łaknęli prawdziwie kojącego wypoczynku, albo wreszcie godziwej rozrywki w karnawale letnim. W Druskienikach gromadziły się najwyższe sfery społeczeństwa, w Druskienikach najmilej spędzano czas... wymownym tego dowodem jest oryginalny afisz w Muzeum Państwowym w Grodnie z roku 1848 pod tytułem: „Awanturka u wód!... „scena przy źródle wód mineralnych, komedia w 1 akcie“, z ceną za występ — „od wspaniałości“ i charakterystycznym: „zacznie się o godz. 7... W literaturze europejskiej najwięcej badają miejsca poświęcone opisowi Druskienik piśmiennictwo niemieckie i francuskie. Bardzo szczegółowe dane są w poszukiwaniach... W czasie wojny Druskieniki uległy zniszczeniu. Właściwy rozwój Zdrojowskiego przypada na czas przejścia go pod za-

rad państwowy. Dzięki pomyslnemu przeprowadzeniu szeregu inwestycji — Druskieniki zaliczone zostały do jednego z najlepszych zdrojowisk. Nowe wleczenia, uskutecznione w roku 1931 i 1936 dały w wyniku solankę o mocy 5,5 proc., pochodzącą ze źródła na głębokości aż 335 metrów. W ślad za tym uruchomiono szereg dalszych nowoczesnych urządzeń, które umożliwiły wyzyskanie nowych bogactw do celów leczniczych. W tej chwili na terenie Zakładu czynne są 4 źródła o różnorodnym solanku. Analizy i doświadczenia laboratoryjne, będące składową częścią balneologii, prowadzone są pod kierunkiem sił naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wykazują one, że solanka i borowina druskienicka posiadają cechy szeregujące bogactwa te, do rzędu najlepszych, a dzięki specyficznym warunkom oraz urządzeniom, nadającym Zdrojowskiemu wartość istotną — są niezaprzeczalne. Pamiętajcie bowiem należy, że Druskieniki są jedynym Zdrojowiskiem w Polsce wyposażonym we wspaniałe terytory o lasach wyżynnych, objętych Zakładem leczniczym, stosowania słońca, powietrza i ruchu. Czynnik ten, w połączeniu z bogactwami zdrojowymi, jak i dziewicze w swej krasie piękno, płynące z naturalnej konfiguracji terenu, wyposażonego w rzeki, lasy, puszcze i jeziora, ma pierwszorzędny wpływ na całość lecznictwa zdrojowskiego. Wartości wspomniane czynią z Druskienik jedną z najpiękniejszych położonych stacyj klimatycznych. Stwierdzić należy, że miejscowość ta godnie służy celowi swego przeznaczenia. Zatem Solenizantem dzisiejszym jest hojny dar natury, ujęty w stalowe mięśnie pracy pokoleń, obejmujących czasokres lat 100!

Moment Stulecia przypada na dzień 30 maja. Na program jego obchodu złożą się: W przeddzień uroczystości głównych

dnia 29 maja — Zjazd i posiedzenie Sekcji Uzdrowiskowej Państwowego Rady Zdrowia. Dnia 30 maja, godz. 9 — Nałożenie; godz. 10 m. 30 Akademii: Zagajenie — Dyr. W. Abramowicz, „Druskieniki w przeszłości“ — Prof. Dr. A. Wrzós, „Wartości lecznicze Druskienik“ — Prof. Dr. A. Januszkiewicz, „Powietrze, słońce i ruch jako przynależne środki lecznicze w Druskienikach“ — Prof. Dr. P. Gantkowski; godz. 12 m. 30 — Odeśnięcie Pamiątkowej Tablicy na domku Marszałka J. Piłsudskiego; godz. 13 — 14 — Zwiedzanie Zakładu Zdrojowego i akt nadania nazw dawnym i nowocześniejszym źródłom solankowym; godz. 15 — Obiad w Kasyne Zdrojowej; godz. 18 — 19 — Zwiedzanie „Solarium“ — Zakładu Leczniczego Stosowania Słońca, Powietrza i Ruchu; godz. 20 — Reut w Kasyne.

W uroczystościach Jubileuszowych przewidziano jest udział Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Fantastyczna Odysėja

Jednej sowieckiej pary spodni.

Zaczęło się od tego, że towarzysze Bielaniow chciał sobie sprawić ubranie. Do tego ma prawo nawet obywatel sowiecki. Co wynikało z tej niewinnej zachcianki — o tym powiada pani Bielaniowa w liście otwartym, zamieszczonym w „Wieczernia Moskwa“ z 21-go ub. m. List ujęty jest w formę pamiętnika. „12-go grudnia 1936 r. mój mąż oddał kupon materiału do uszycia garnituru do komunalnych zakładów krawieckich na Solance. Wydano mu kwit Nr. 532 i wyznaczono termin przyjęcia do miary na 9-go stycznia.

9-go stycznia — garnituru do miary nie przygotowano. Powód — przebadanie zakładów pracą. Wyznaczono nowy termin — 18-go stycznia.



18-go stycznia. Powtarza się to samo. Mąż żąda zwrotu materiału. Lecz materiał nie mógł znaleźć, wyznaczają termin na 21-y.

21-y stycznia. Proszę przyjść 24-go.

24-y stycznia. Materiał podobno znaleziono, ale krawiec poszedł do łaźni.

30-go stycznia. Uszyto marynarkę, ale z cudzą podszewką. Wyznaczono całkowite uszycie na 12-go lutego.

12-go lutego. Garnitur w robocie. Wyznaczono na 23-go lutego.

23-go lutego. Marynarka gotowa, lecz spodnie gdzieś zaginęły.

26-go lutego. — Poszukiwania spodni trwają. Obiecują, w razie czego, uszyć spodnie z własnego materiału.

2-go marca. Nic nie zrobiono.

6-go marca. Mąż zachorował.

8-go marca. Przyszedł zamiast męża. Spodni nie ma. Kierownik obiecał kupić materiał i za tydzień uszyć nowy garnitur.

16-go marca. Nic nie zrobiono. Kierownik zaproponował zamiast garnituru i materiał — zwrot pieniędzy.

„Kto odpowiada za takie porządki w zakładach?“ — groźnie pyta dziennik komunistyczny.

Jeśli naprawdę chce wiedzieć, możemy mu wskazać winowajcę. Jest nim cały system sowiecki. Ale dziennik sowiecki będzie wolął odkryć paru „wrogów ludu“...

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

W szesnastym dniu ciągienia 7-ej klasy 3-letniej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na numery następujące:

1 Stala dziesięć wygranych 5.000 zł. na Nr. 114747.

Po 10.000 zł. na Nr-y: 56475 128407 158244.

Po 5.000 zł. na Nr-y: 5476 77968 88062 116644.

Po 2.000 zł. na Nr-y: 6105 11957 13704 23098.

28720 43821 54148 56295 58354 59643 114855 145171.

Po 1.000 zł. na Nr-y: 6014 12396 19922 25222.

30653 37189 41344 51539 58241 62038 64925 77933.

90154 93347 96188 98812 107021 110961 115347.

117663 123125 137411 141711 145095 153425 162246.

169290 168438 175616.

Po 200 zł. na Nr-y:

11 32 227 66 316 63 87 438 564 779 947 1666 757

93 861 966 87 2033 431 521 96 827 29 952 89 3026

42 408 130 322 88 449 73 456 747 83 844 46 906

4048 169 229 348 467 51 691 763 855 934 41 52

5012 278 79 143 660 79 893 964 6048 407 36 38

39 570 876 911 7082 322 326 69 87 457 85 514

85 708 289 25 8115 75 413 562 989 9015 69 116 345

91 440 82 832 903 74 10471 569 655 88 855 11021

40 118 92 252 402 9 64 675 96 804 86 981 12349

426 67 854 13126 59 68 410 46 847 89 14159 84

710 60 802 31 15001 55 299 381 88 531 620 74 702

888 16049 107 91 238 335 85 403 20 34 578 743

900 65 81 17140 415 41 90 537 635 748 934 18058

254 630 19020 92 114 460 576 695 802 499 20204

396 842 905 21020 79 155 219 89 478 600 36 51 739

41 916 17 22046 97 193 212 18 344 428 82 536 48

761 851 922 23029 71 124 267 301 15 538 697 761

85 856 92 424 24036 185 256 852 71 25011 57 289

363 442 533 878 915 54 26273 330 72 409 745 887

2170 394 445 529 72 623 66 716 867 28028 131

2650 385 500 93 944 29026 206 352 83 485 4516

41 610 835 915 30228 304 433 69 695 827 33150 446

41067 72 522 712 32233 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

625 814 42 54 34232 340 623 90 442 33150 446

591	976	87	85171	253	456	95	527	46	724	86160	74
310	591	780	806	87076	294	362	919	81	88014	169	9
93	336	412	80	611	51	891	89033	165	417	676	715
87	922	90072	157	302	481	253	657	73	896	909	91013
82	355	635	42	702	92152	232	492	569	621	951	93323
47	68	484	546	784	94068	166	77	531	618	815	957
35	9141	69	72	504	23	835	976	78	96002	159	299
93	740	89	97173	362	469	871	925	37	54	98267	71
626	28	822	971	99007	89	410	582	613	21	862	76
100640	408	618	28	735	58	524	10180	273	314	62	71
55	675	102028	73	343	524	629	63	103056	111	242	51
49	424	83	622	819	909	38	104101	71	232	835	628
49	720	88	105103	203	571	90	679	781	822	41	41
10645	97	216	32	47	809	533	35	744	812	23	56
928	47	107003	70	121	80	298	368	441	62	529	66
656	709	108087	925	78	704	817	46	109000	72	81	70
297	354	539	649	78	10174	356	781	432	832	611	61
28	34	38	855	11148	351	602	731	44	928	41	112066
39	324	740	80	326	723	113041	72	93	141	243	563
53	114304	478	814	39	87	933	91	115231	360	403	48
116066	196	221	25	490	93	506	641	70	75	117095	51
147	285	397	408	68	651	755	803	5	37	980	118082
128	261	335	900	17	11	119005	47	127	52	360	327
98	482	575	601	966	120212	431	720	864	78	986	986
12189	506	646	90	752	823	979	122015	93	196	613	986
749	938	42	123076	135	208	377	95	99	509	780	613
907	142054	252	603	32	847	86	125066	118	34	52	52
412	607	27	126097	768	808	39	86	946	127029	71	76
36	57	173	90	314	73	409	25	634	62	748	819
944	128061	198	270	322	768	77	85	966	87	129039	76
208	15	326	723	130663	424	644	92	945	58	131000	98
147	833	975	132258	460	611	611	734	855	133444	422	71
512	20	46	53	781	134004	45	112	81	686	808	26
331	33	135176	219	33	67	321	461	520	624	867	95
143	136294	304	470	76	635	942	137085	140	435	70	71
633	62	704	138289	792	816	940	139068	98	141115	27	71
936	54	60	140035	110	320	34	504	60	714	141115	27
81	367	438	957	66	324	962	12219	224	50	70	483
39	321	520	56	923	728	53	830	93	997	143336	71
427	60	542	66	949	70	146032	58	182	99	291	490
628	93	990	147009	9	185	275	344	559	651	723	805
908	148133	220	721	31	864	921	24	12	149053	51	70
67	406	60	535	685	726	811	985	59	150337	51	604
734	62	614	150713	74	215	316	66	421	615	56	856
152051	297	210	267	760	74	120	153482	543	77	714	53
714	53	917	38	154068	86	197	432	46	83	821	914
155631	355	490	657	786	832	927	89	152666	93	501	8
8	56	97	621	888	157275	77	323	516	33	73	616
997	158088	123	503	18	716	820	33	159058	72	131	52
206	95	449	509	813	18	39	66	918	160053	63	109
454	57	580	660	749	161062	267	93	843	746	854	901
162146	55	61	227	436	98	561	92	934	50	163056	60
82	137	412	655	88	619	28	37	391	164228	309	540
87	674	966	67	15098	187	392	405	63	638	618	72
902	15	166022	76	82	245	86	92	168019	33	48	162
78	167142	96	108	160404	162	96	542	641	804	61	804
000793	93	184	389	509	79	751	900	170104	26	114	58
58	216	303	408	501	591	172045	235	37	49	533	702
908	173089	151	96	262	401	29	624	778	813	88	98
174559	729	835	928	175002	86	162	261	617	20	71	71
71	849	923	176041	47	184	478	622	701	67	927	71
177080	152	410	669	754	178900	214	427	78	645	778	910
810	170079	103	256	82	399	95	409	26	612	97	708
953	180016	52	426	89	590	92	659	749	59	181203	309
309	40	405	47	747	874	182117	391	512	183016	309	405
62	385	427	615	64	628	706	938	912	183016	309	405
454	779	951	185108	302	371	618	710	850	56	353	958
76	186030	61	176	215	95	89	850	50	623	66	922
52	187024	82	170	50	657	188354	95	490	522	34	922
92	53	82	92	932	87	189304	581	700	888	190030	158
64	450	761	636	191018	58	7	4302	13	31	588	64
664	76	879	87	192115	42	215	31	337	445	503	647
714	809	94	193050	92	164	68	267	379	80	894	647
640	44	194076	163	281	334	549	700	869	862	91	640
848	9061	187	210	10236	11692	12061	104	298	65	743	939
745	399	13180	259	886	14051	129	212	330	56	743	939
50	15343	609	16004	99	186	803	42	66	1077	90	54
565	657	977	18005	125	60	89	605	1010	1208	95	4
975	1010	84	419	34	5067	914	37	21	2102	483	95
730	22353	91	470	635	24007	180	241	369	433	252	56
886	699	207	26718	983	27060	419	72	862	993	2806	98
149	621	931	29087	543	799	909	3009	803	155	27	98
358	884	975	31213	40	491	998	32178	205	86	95	86
908	3105	417	50	642	873	34190	407	697	96	96	96
35119	214	50	396	20	739	694	36015	49	246	544	81
77977	292	412	881								
36582	32	39185	461	40022	86	257	41184	411			
8854	714	78	812	71	44126	218	88	971	452949		
520	91	6336	534	42125	98	268	300	341	43016		
48041	55	105	205	778	978	924	994	54	655	50	50
610	45	586	35	405	45	661	784	914	47417	612	9
611	581	67	611	943	51940	603	781	902	52217	30	9
610	45	586	35	405	45	661	784	914	47417	612	9
534	767	50455	170	701	57016	805	906	980	87806	9	9
59769	762	00698	134	231	536	716	896	61453	68		
743	851	62189	404	602	862	622	63039	219	438	71	71
924	64288	578	645	965	65014	229	547	956	662		
763	92	67386	476	88190	473	852	69101	503	83		
70281	922	71072	264	436	922	72074	246	67	548		
665	73350	632	715	68	778	848	74107	724	75210		
76116	30	430	424	715	823	919	77012	164	226	4	4
6106	832	78017	304	785	79571	769	910	43	809		
80177	863	982	82631	47	83204	335	445	53	86047	2	2
384	451	585	906	39	85079	351	445	53	86047	2	2
399	548	623	781	87969	740	868	351	706	50	9	9
89981	190	542	55	665	76	12629	351	706	50	9	9
92742	673	966	93215	56	73	921	94552	667	758		
59595	171	542	806	76	73	921	94552	667	758		
977	98140	428	944	99640	94	727	100427	601	727		
714	71	52085	678	1178	103179	272	622	9	71		
714	54459	105135	237	83	929	4749	570	637	69	71	
951	106515	681	728	810	929	107414	509	789			
10287	61	308	944	10940	53	107	398	110435	1110		
1132371	630	901	11180	50	70	639	756				
114140	72	362	420	766	115172	73	116271	151	815		
117305	495	624	835	118601	103	412	652	878	9		
120057	450	556	728	66	121143	534	122328	738			
123016	124193	647	878	125846	126089	142	91	211			
71	127958	240	447	128532	129094	257	660				
130365	431	31081	323	30	710	48	9	12162			
133221	529	743	83	13482	567	135151	73	206			
136124	624	949	741	49	137316	72	451	696	135033		
1002	139032	266	305	443	140103	564	696	14012			
158	667	87	14258	204	11	351	640	14012			
422	849	145090	348	95	750	447	696	14012			
439	66	4554	934	1							

HUMOR I SATYRA

Trudno wybrać.

Spółka się dwie studentki.
— Słuchaj, Marysiu — mówi jedna do drugiej — nie wiem co porządku. Czy słuchać medycyny i zostać doktorem, czy też wysłuchać medyka i zostać doktorową?

W biurze.

— Pamię dyrektorze, panie dyrektorze — skarży się maszynista dyrektorowi — pan buchalter ustawił mnie pocałować.
— Proszę mi nie przeszkadzać — burza się dyrektor — niech pan zrozumie, że ja mam za dużo spraw na głowie, bym mógł wszystko sam załatwiać.

Szczery kelner.

W barze gość zapytał kelnera:
— Co tu macie dobrego?
— Charakter, proszę pana.

Sąsiadki ploty.

— Podobno pani córka powiedziała, że moja córka jest taka stara, że mogłaby być jej matką!
— Ale gdzie, pani Kupczowa, moja córka miała tylko, że jest taka młoda, że mogłaby być córką pani córki.

Mogło być gorzej.

Kohm i Rappaport przyjechali do małego miasteczka niemieckiego. Przechodzą koło laźni miejskiej. Przed wejściem wisi kartka z napisem: „Zydom wolno kąpać się tylko w poniedziałki i czwartki!”

Mogło być gorzej!

— Mogło być gorzej! — odzywa się Kohm.
— Jakto?
— Gdyby było napisane: „Zydzi muszą kąpać się w poniedziałki i czwartki!”

Fachowcy.

Grupa turystów wybrała się z przewodnikiem na wycieczkę w góry.

— Powiedzieć mi gazdo — spytał ktoś — znać wy się na pogodzie?

— To się wie, teraz na przykład to deszcz pada.

Nerwy?

— Jak się pani podobna nowa koleżanka?
— Strasznie nerwowa. Ledwo śladzie przy maszynie, już się bierze do pisania.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 30 MAJA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 1) „Gazetka rolnicza”. 2) Muzyka z płyt. 3) „Przednówek a Kółka Rolnicze” poranna — wygł. inż. Wład. Świeżyński. 9.00 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygł. ks. prałat dr. T. Jachimowski. — Po nabożeństwie ok. 10.30 — I. „J. S. Bach” — Nowe nagrania (płyty). II. Fragment uroczystości poświęcenia sztandaru Gimnazjum Miejskiego im. pułk. Lisa-Ku w Warszawie. 11.00 Koncert orkiestry dętej Dyry. Transmisja z Autoklubu Miejskiego pod dyr. L. Cymermana. Transmisja z Placu na Rozdrożu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Ratuzowej w Warszawie. 12.03 Wielki poranek rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. M. Karłowicza. T. Olsha i inni. Transmisja z cukierkami „Bagatela”. W przerwie ok. 13.00 Przegląd kulturalny. 14.00 Orkiestra Marka Webersa i Reginald Fort (organy Wurlitzera) — (płyty). 14.10 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi: 1) „Przegląd rynków produktów rolnych”. 2) „Pieśń i muzyka ludowa” — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży wiejskiej w oprac. K. Pilarza. 3) „Najbliższe zadania naszego społeczeństwa” — pogadanka wygł. inż. E. Baird. 4) Aktualna pogadanka rolnicza Fort. Starzyńskiego. 16.00 Muzyka ludowa

w wyk. orkiestry Wł. Krajewskiego, H. Sawickiej-Wyszokowej (śpiew) i J. Kwaśnikowej (refreny) (z Łodzi). 16.35 Muzyka fortepianowa na 4 ręce. Wykonawcy: S. Dobrzyńska i J. Rosenbaum. 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: Shchuchowski T. Karskiego p. t. „Jak Jasiak o Pyrolowej duszyczce z diabłami łańcuchów”. Muzyka Cz. Halskiego (ze Lwowa). 17.30 Przemówienie poła Edwina Wagnera — przewodniczącego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. 17.35 Reportaż z „Dnia Propagandy Radia” w stołecy. 18.00 „Verbium Nobile” — opera w 1-ym akcie St. Moniuszki. Transmisja z Teatru na wyspie w Łazienkach. 19.20 „Na Dzień Matki”. Pogadanka — wygł. J. Kucza. 19.35 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Kochańskiego. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 20.00 Lekkie melodie na różnych instrumentach (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesoła audycja. 21.40 Wiadomości ze wszystkich rozgłośnień P. R. 22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Wileńska orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna). M. Zabejda-Sumicki (śpiew) (z Warszawy). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

PONIEDZIAŁEK, 31 MAJA.

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej. 6.35 Gimnazjum. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacji. 7.15 Audycja dla porobczy. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Ciągnięcie miliona”. Transmisja z gmachu Dyrekcji Lotnictwa Państwowego. 11.30 Audycja dla szkół: a) „W krainie zorzy polarnej”



pogadanka — wygł. inż. Cz. Cantikiewicz, b) Muzyka z płyt. 11.37 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Zielarstwo w Polsce” — pogadanka dla gospodyń wiejskich M. Chranowskiej (ze Lwowa). 12.25 Orkiestra mandolinistów „Sempre Vivo” pod dyr. Z. Szymborskiego (z Poznania). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Nico o ryżu ze smietaną” — pogadanka dr. Wład. Filara dla dzieci starszych (ze Lwowa). 16.15 Pieśń regionalna z Polską w wyk. chóru szkoły powszechnej w Dawidogrodzie. 16.45 500 lat polskiej gościnności — felieton — wygł. St. Wylewskiego (z Poznania). 17.00 Koncert solistów.

PRZEGŁĄD MODY



Nowe komplety odznaczają się specyficznym zestawieniem kolorów. Ułubione jest zestawienie: brązowy-niebieski, szafirowy-burszynowy, czarny-żółty, ciemnoniebieski-zielony. Modne błękity i błękity w tym poszerzone wachlarzowymi fakturami. Potrzeba: 325 m. mater. jednolitego. 125 m. mater. wzorzystego po 95 cm. szerokości.

22529. Oto sztywny kostiumik wiosenny z płótna lub lekkiej wełny w dwóch kolorach. Kolnierzyk i pasek sukni z materiału żakietu. Potrzeba: 1.85 m. mater. na suknię. 1.50 m. mater. na żakiet po 130 cm. szerokość. na przybra- nie 40 cm. po 80 cm. sz.

32192. Suknia o szerokim karczku do zapinania z przodu. Można ją też zapinać wysoko pod szyją. Potrzeba: 4.35 m. mater. szkockiego 40 cm. gładkiego po 80 cm. szerokość.

Wykonawcy: K. Zelechowski (śpiew), R. Halber (wielonośce), prof. L. Urstein (akompaniament). 17.50 „Polska sieć na Atlantyk” (z Krakowa). 18.00 wygł. prof. Mich. Siedlecki (z Krakowa). 18.15 Skrzypka techniczna — red. W. Frenkiel. 18.15 Wileńska melodia (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja sportowa. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego (z Wilna). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. wileńskiej orkiestry — red. Wład. Szczepańskiego z udziałem M. Wawrzyniaka (refreny). 21.45 „Bitwa o Chocim” — opowiadanie Zyg. Kaczkońskiego. 22.00 Recital śpiewczy Flory Moulart — Maas. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22.35 Muzyka z płyt. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

SZARADA SYLABOWA Nr. 566.

Uloty! „Balo”.

Z poniższych sylab ułóż 12 wyrazów, według podanego model. Pierwsze litery tych wyrazów, czytane z góry na dół dają pseudonim sławnego pisarza polskiego, którego 25 rocznicę śmierci niedawno obchodziliśmy.

Sylaby: a — ka — ba — bu — cia — e — es — ha — ki — k — ku — la — la — lan — lan — li — li — k — lu — na — na — nam — ne — o — pa — pe — ran — ran — re — re — rien — ro — sie — som — sy — sty — su — ta — ta — ta — ta — te — to — ty — ur — ur — ur — ur — zu.

Znaczenie wyrazów: 1. Malarz włoski na dworze Augusta III. 2. Nauka o ludach, językach i literaturach wschodnich. 3. Pałac pański. w Rzymie. 4. Język międzynarodowy. 5. Herb Warszawy. 6. Wynałazca lampy naftowej. 7. Mitczyna, sławna szymbogaczka z Beccii. 9. Lektywa w Indiach i Chinach. 10. Długi drzewiec, zakończony ostrym grotem. 11. Postać z Quo Vadis. 12. Lunatyk.

Rozwiązanie szarady Nr. 566 należy amadylać do dnia 26-go maja, przy czym uprzedzić prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady sylabowej 566

Rozwiązanie szarady Nr. 565.

„MAJÓWKA”

Trafny rozwiązań szarady nr. 565 nadesłało 22 osoby.
Nagrody droga losowania otrzymują pp.: I — Ludomir Michał Starzyński, ul. Dąbrowska 19. II — Z. Reterska, Aleja 53. III — Józef Kuapik, ul. Spadka 18.

Wymienione powyżej osoby przesyłają do o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr 52) celem odbioru nagród.

RINKOL! I okulary ze szklanymi najlżejszymi fabryk. celuje dostosowane podług recepty okulistów. I. RINKOL! polowe, harmonijny, termometry pokładowe i lekarskie. APARATY fotograficzne znanych firm. klisze, papier, błony. Wyroby stalowe, lakiery elektryczne, żarówki, baterie, poleca

K. SOCZEK

OPTYK DYPLOM.

CZĘSTOCHOWA, II Aleja 16 — tel. 22-55.
CENY NISKIE.

MAX BRAND

46)

Pogromca

Przeładow z angielskiego.

— O! O! Mamusia go wcale nie zna. On mnie nie namawiał. Przeciwnie, błagał, żebym została. Błagał! Ja sama się uparłam z nim jechać. On ciągle chciał, żebym zawróciła. Mamusia wcale go nie zna. Wcale, a wcale!

— Niezwykły człowiek, bardzo skomplikowany — rzekła z prostotą pułkownika. — Ja go nie pojmuję. Tyle tylko mogę powiedzieć, że go się okropnie boję. Szeryf również. Co się tyczy namowy, to Felipe ogranicza się do wpływu na ludzi, żeby sami siebie przekonali. Czasami to dobry sposób. No, ale rzecz w tym, że baliliśmy się, żeby nam cie nie zabrał. I rzeczywiście o mało nie zabrał.

— Chciałabym zostać sama — rzekła sztywno Mary.

— Jak wolisz. Chociaż, czy nie byłoby sprawiedliwiej, żebyśmy omówili tę sprawę wszyscy razem? Powiem ci wszystko, co wiemy. Możesz nas ganić za nasze postępowanie, ale może i jemu znajdziesz coś do zarzucenia. Czy nie lepiej będzie omówić wszystko szczerze i otwarcie?

— Ja się nie boję — oznajmiła panienka, wstając wyniosło z krzesła.

XXXV.

Pułkownik szukał wyjścia z mgły. — Najpręd biegał przed domem, wydając rozkazy stajnikom i szopom. Potem, ustawiwszy kowbojów w szyku bojowym, zaczął im czekać, a sam wrócił po swój nowy karabin.

W bibliotece zobaczył żonę, córkę i szeryfa, siedzących koło stołka z herbatą. — Ładnie się spisała! — ryknął na córkę. — Na Boga, szeryfie, to pan tu? Pan tu, nie przy obowiązku?

— Przy jakim obowiązku?

— Przy jakim obowiązku?! — zagroził pułkownik. — Tutaj łotr odważył się porwać na... Człowieku, jak możesz pytać, co jest twoim obowiązkiem?

— Nasz przyjaciel Consalvo — rzekł szeryf, glądząc się ostrożnie po wielkim sińcu na czole — znajdzie przełęcz zamkniętą. Rozesłałem telegraficznie ostrzeżenia i jeżeli nawet zruci perukę...

— Perukę! — krzyknęła Mary.

— On ma czarne włosy — objaśnił spokojnie szeryf.

— Odrzuć widziałem, że w jego wyglądzie jest coś nie tego — oświadczył pułkownik. — Czulem, doprawdy czulem. Dlatego nie miałem do niego zupełnego zaufania.

— Tatus jest niesprawiedliwy! — zawołała Mary. — Co tatus mówił do niego jeszcze dzisiaj?

— Namowy i nalegania kobiet — rzekł pułkownik, zapraszając szeryfa ruchem ręki do swego stonowiska — przemienia każdego człowieka. Nawet Samson nie dałby im rady.

Rad z frazesu, uniósł w górę ramiona, patrząc na rodzinę srogim wzrokiem.

— Od początku czulem, że temu człowiekowi nie można ufać. Interesujący, owszem, ale na tym koniec — i —

— Wychodzę — oznajmiła Mary, wstając. — Nigdy nie słyszałam takich —

Nie znajdując odpowiednio piorunującego słowa, wybiegła do hallu i już ze schodów dało się słyszeć kłanie.

Pułkownik, wiele poruszony, pogonił

za nią do drzwi i stanął w progu, chwileczkę w dwie strony, niepewny czy wrócić do żony, czy ścigać córkę.

— Lidio, ona jest w okropnym stanie. Jeszcze sobie zrobi co ziego!

— Najpręd się popłacz — rzekła pani Mackay. — Kobiety lubią płakać.

— Ona moja córka — oświadczył pułkownik — i jako moja córka umie działać. Przecież chciała uciec, moja córka dała się wykraść meksykańskiemu obywateli! Na Boga! szeryfie, jeżeli się to rozjeżdże między ludźmi!

— Na to nie ma rady — rzekł szeryf.

— Pan żartuje! Jeżeli tak, to każę Consalva rozzerwać dzikimi kofmi!

— Niewiadomo, czy on się naprawdę nazywa Consalvo.

— Co? Więc on nie pochodzi z rodu Consalvów?

— Z jakiego rodu on pochodzi!... Wstepował jako Consalvo, Gregg, Tomason i t. d. Trzeba było madrego defektologa, żeby odkrył, jakie jest jego prawdziwe nazwisko. Zmienia je, jak mowę, stosownie do potrzeby.

— O! — sapnął pułkownik. — Więc on mówi po angielsku?

— Ba! Jak profesor kolegium. Po francusku, hiszpańsku i niemiecku tak samo biegle. Może uchodzić dowolnie za Niemca, Hiszpana, czy Francuza. To samo jest z jego specjalnościami. Umie się włamać do kasy, umie oszukać w karty. Mistrz w każdym zawodzie, gotów podjąć się każdej nadarzającej się roboty. Jednym słowem wszechstronny przestępca!

— A lajdak! Skończy w więzieniu — zawyrokował pułkownik. — Chyba nie uda mu się uciec?

— Chyba nie. Góry roją się od patroli. Gdyby o nich wiedział, możeby się zdołał przedzignąć. Ale się tego nie spodzie-

wa. Nim tu wyruszyłem, rozesłałem ludzi na wszystkie strony. Do patroli przylączyło się wszystko, co nosi broń. Consalvo się nie wymknie.

— Mam nadzieję, że się wymknie — wturciła żarliwie pani Mackay, przynikając oczy. — Mam nadzieję, że wyprowadzi wszystkich w pole! Życzę mu powodzenia!

— Lidio! — przeraził się mąż.

— Nie dlatego, że jest bandyta, a dlatego, że był stworzony na wielkiego człowieka.

— Głupstwo! — fuknął pułkownik. — Ty się znasz na charakterach! Zostaw takie rzeczy szeryfowi — i minie.

Nie odpowiadając, pułkownikowa nachyliła się pieszczotliwie nad Okruskiem, który wpadł do pokoju.

Zrana wybuchło w domu zamieszanie innego rodzaju. Przyszła mianowicie od dawna oczekiwana denesza od gubernatora, wprasząjącego się na gościa do pułkownika, celem omówienia pewnych spraw.

Pułkownik wiedział, że „pewne sprawy” dotyczyły praw wodnych, których nabycie umożliwiłoby mu zbudowanie grobli na rzecze, płynącej przez dolinę, nawodnienie ogromnych, nieurodzajnych obszarów oraz zdobycie olbrzymiego napędu elektrycznego.

Z tych to powodów popierał młodego Tarbella na stanowisku gubernatora i chodziły słuchy, że bez jego pieniędzy, kandydat nie zwyciężyłby żadnym cudem.

Teraz objechał stan, badając komunikację wodną i lądową i z kolei zbliżył się do ranczy Mackayów. Wszystko musiało być załatwione zgodnie z przepisami. Zakup praw wodnych był w tym wypadku kwestią formy.

C. d. n.